NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 144 (1287) — Rok 54 | WARSZAWA, PIĄTEK 28 MAJA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 zł.

Delegacja rządu bułgarskiego przybywa do Warszawy

W piątek dnia 28 bm. przybędzie do Warszawy Delegacja Rządu Ludowej Federacyjnej Republiki Bułgarskiej w celu omówienia sprawy układu o przyjaźni polsko - bułgarskiej. Na czele delegacji stoi Premier Rządu Bułgarskiego — Georgi Dymitrow.

Pobyt premiera i delegacji, jako gości rządu polskiego, potrwa kilka dni.

W związku z przybyciem Rządowej Delegacji Bułgarskiej w sobotę, tj. 29 bm., o godz. 17-ej odbędzie się w sali „Roma" w Warszawie uroczysta akademia, w której wezmą udział goście bułgarscy.

8 milionów Niemców opowiedziało się za jednością

BERLIN (PAP). Według ostatnich doniesień ilość podpisów, złożonych na liście referendum ludowego w sprawie jedności Niemiec, osiągnęła już w strefie wschodniej 8 milionów. Referendum trwa.

Na posiedzeniu zastępców komendantów Berlina przedstawiciel radziecki, płk. Jelizarow, zaprotestował przeciwko zakazowi przeprowadzenia referendum w sektorach amerykańskim i francuskim. W sektorach tych władze stosują represje policyjne wobec osób, składających swe podpisy na listach referendum.

W jednej z dzielnic zachodnich Berlina urządzono obławę na mieszkańców, niosących transparent z napisem: „Za jedność Niemiec". Do obławy użyto psów policyjnych.

Przedstawiciel radziecki zażądał wstrzymania wszelkiego rodzaju szykan w sektorach zachodnich Berlina w stosunku do osób wypowiadających się za jednością Niemiec.

Przed zjednoczeniem hiszpańskich organizacji ruchu oporu

PARYŻ (PAP). Hiszpańska agencja republikańska donosi, że zgrupowanie partyzantów republikańskich Aragonii wydało do wszystkich podziemnych organizacji antyfrankistowskich odezwę, wzywającą do zjednoczenia w walce przeciwko reżimowi Franco.

„Jesteśmy zwolennikami — głosi odezwa — Demokratycznej Republiki i gotowi jesteśmy do poddania się woli ludu hiszpańskiego. Aby lud mógł swą wolę wyrazić, musi jednak być wolny. Może to nastąpić dopiero po obaleniu tyranii Franco, który od 9 lat gnębi Hiszpanię. Rząd obecny utrzymuje się przy władzy dzięki pomocy reakcji i imperialistów zagranicznych, w których interesie leży utrzymanie kraju w zacofaniu i nędzy, aby tym łatwiej móc uzyskać monopol na eksploatowanie bogactw hiszpańskich i otrzymać bazy strategiczne, konieczne do przeprowadzenia agresywnych planów imperialistycznych".

W konkluzji odezwa wzywa do zwołania krajowej konferencji z udziałem wszystkich hiszpańskich organizacji antyfrankistowskich w celu: 1) utworzenia głównej Rady ruchu oporu, 2) opracowania wspólnego planu działania wszystkich organizacji podziemnych.

Min. Sforza wyraża nadzieję na poprawę stosunków z Jugosławią

RZYM (PAP). Minister spraw zagranicznych Sforza przyjął ministra pełnomocnego Jugosławii w Rzymie, Mladen Ivecovica, któremu oświadczył, że rząd włoski wyraża nadzieję, iż w przyszłości stosunki z Jugosławią ułożą się poprawnie, w myśl zasad polityki pokojowej.

Dziennik „Unita", komentując deklarację Sforzy stwierdza, że pozostaje ona w sprzeczności z dotychczasowym stanowiskiem zajmowanym przez włoskie ministerstwo spraw zagranicznych wobec Jugosławii.

Pismo podkreśla, że rząd włoski w nocie wysłanej do Londynu na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych, protestuje przeciwko słusznym pretensjom zgłaszanym przez Jugosławię do Karyntii, oraz że ostatnio zajął nieprzychylne stanowisko w kwestii rozstrzygnięcia wolnego obszaru Triestu na zasadzie dwustronnych pertraktacyj.

W dalszym ciągu dziennik zaznacza, że Włochy wycofały swoich delegatów z mieszanej komisji włosko-jugosłowiańskiej, która miała zająć się wytyczeniem granicy między obu państwami.

Poza tym rząd włoski — pisze „Unita" unikał celowo rozwiązania kwestii ustaszowskich zbrodniarzy wojennych, którym udzielał schronienia na swoim terenie, szykanując równocześnie demokratów słoweńskich, którzy w wyniku traktatu pokojowego znaleźli się w granicach Włoch.

Fińska klasa robotnicza zwyciężyła w walce z reakcją

Premier Ludowej Republiki Bułgarskiej Georg Dymitrow gościem Narodu Polskiego

Z okazji przyjazdu delegacji bułgarskiej, zamieszczamy na str. 2 wyjątki z artykułu ministra spraw zagranicznych Bułgarii W. Kolavowa, charakteryzujące osobę naszego gościa.



Likwidacja kryzysu wewnętrznego w Finlandii

HELSINKI (SAP). Kryzys wewnętrzno - polityczny w Finlandii, wywołany usunięciem z rządu przedstawiciela Związku Ludowo-Demokratycznego, ministra spraw wewnętrznych Leino, został zlikwidowany, zgodnie z żądaniem fińskich mas pracujących.

Na miejsce ustępującego min. Leino — ministrem spraw wewnętrznych mianowany został dotychczasowy min. oświaty Kilpi, członek partii ludowo - demokratycznej. Ponadto pani Hecrta Kuusinen (żona b. min. Leino) przywódczyni grupy parlamentariej ludowych demokratów została mianowana ministrem stanu.

Powyższe zmiany w składzie gabinetu przeprowadzone przez prezydenta republiki fińskiej, poprzedziła energiczna akcja fińskiej klasy robotniczej, która srajkiem generalnym odpowiedziała na ofensywę reakcji. Według komunikatu, ogłoszonego przez Komitet akcji Fińskiej Partii Ludowo - Demokratycznej o przebiegu strajków w Finlandii, mających na celu zmuszenie rządu fińskiego do powołania przedstawiciela lewicy na stanowisko ministra spraw wewnętrznych na miejsce zwolnionego niedawno ministra Leino, w całym kraju w dniu wczorajszym objętych było strajkiem przeszło 100 tys. robotników.

We wtorek nowe strajki zostały ogłoszone w 86 zakładach pracy w Helsinkach, 71 przedsiębiorstwach w Turku, 30 w Lachti i 10 w Tappere.

Na ogół procent strajkujących robotników jest wysoki. W 19 zakładach przemysłowych w Lahti strajk objął 100 proc. robotników.

MOSKWA (PAP). Dnia 25 bm. wyjechała do Helsinek delegacja radzieckich związków zawodowych. Delegacja weźmie udział w pracach kongresu związku zawodowego pracowników transportowych, który rozpocznie się 29 maja.

Młodzież musi się przygotować do kontynuowania dzieła przebudowy

Odezwa Zjazdu ZNP do młodzieży polskiej

Zmiana statutu i wybór władz tematem obrad ostatniego dnia

Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego, który zakończył wczoraj swoje obrady w Poznaniu uchwalił odezwę do młodzieży polskiej, w której m. in. czytamy: „Musicie przygotować się, aby wielkie dzieło przebudowy kraju przejąć z rąk obecnego pokolenia i poprowadzić je dalej, zbudować dom nasz jeszcze wyższy i jeszcze piękniejszy". Pełny tekst odezwy podajemy na stronie 4. W tym samym dniu uchwalony został nowy statut Związku w którym czytamy, że ZNP kroczy wraz z całym zjednoczonym światem pracy w służbie postępu i demokracji...

Statut uchwalony został większością 747 głosów przeciw 65 przy 50 wstrzymujących się od głosowania. W statucie podkreślono, że nauczycielstwo polskie prowadzi wraz z całym światem pracy walkę z faszyzmem i z wszelkimi siłami hamującymi rozwój postępu.

Nowy statut, przystosowany do ramowego statutu KCZZ przywraca dawną demokratyczną strukturę organizacyjną ZNP. Dotyczy to konstytuowania się Zarządu Głównego. Przywrócono także dawniej istniejące funkcje: sekretarza generalnego i skarbnika w zarządzie gł., i zarządach oddziałów.

Następnie w imieniu komisji matki — tow. Pol — przedstawia listę nowego 55-osobowego zarządu głównego komisji kontrolującej i sądu związkowego. Lista zarządu głównego została przyjęta olbrzymią większością głosów, przy 8 wstrzymujących się.

W czasie przerwy w obradach odbyło się posiedzenie nowego zarządu, który ukonstytuował się w sposób następujący:

Przewodniczący — pos. Wojciech Pokora (bezp.) 1 przewodniczący — tow. pos. St. Kwiatkowski (PPS), 2 wiceprzewodniczący — pos. K. Maj (PSL), 3 wiceprzewodniczący — ob. Dziewusiewicz (SL), sekretarz gen. — tow. pos. Kuroczko (PPR), 1 sekretarz — ob. Bartelski (SL). skarbnik — tow. Pawłowski (PPR).

Członkowie prezydium: ttow. Wojtyński (PPS), Ferenc (PPR), Michniewicz (PPS), Chałasiński (bezpar.).

Nowy zarząd zaprezentował się Zjazdowi i został przyjęty entuzjastycznymi oklaskami.

Następnie przedstawiciel Komisji Statutowej przedstawił Zjazdowi szereg wniosków. M. in. Zjazd wzywa przyszły Zarząd Główny do wystąpienia u władz o natychmiastową poprawę uposażeń nauczycielstwa i administracji szkolnej.

Inne wnioski polecają Zarządowi Głównemu zajęcie się sprawami mieszkań, kształcenia dzieci nauczycieli, emerytami nauczycielskimi, wczasami tp.

Pożegnalnym przemówieniem przewodniczącego Zjazdu, oraz okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, Prezydenta Bolesława Bieruta i odśpiewaniem hymnu państwowego, zakończono Drugi Ogólnopolski Zjazd Nauczycielstwa Polskiego.

Wyznaczenie terminu procesu Wdowiaka

PARYŻ. (PAP). Proces górnika polskiego — Wdowiaka, znajdującego się w więzieniu w Metzu od 24 stycznia 1948 r., odbędzie się przed trybunałem wojskowym w tym mieście w dniu 1 czerwca.

W związku z zapowiedzią procesu komitet obrony Wdowiaka wzmógł swą działalność.

Przewodniczący komitetu oświadczył:: „Nie ma najmniejszej wątpliwości, że Wdowiak będzie uniewinniony, nie wiem tylko jak mu się wynagrodzi krzywdę bezpodstawnego trzymania go w więzieniu od stycznia br.".

Rzecznik MSZ o nocie rządu egipskiego

Odpowiadając dziś na pytanie jednego z dziennikarzy, rzecznik rządu polskiego oświadczył na konferencji prasowej w Warszawie, że rząd polski nie może uznać za zadowalającą odpowiedzi rządu egipskiego na notę polską, w związku ze zbombardowaniem polskiego statku handlowego przez samoloty egipskie w porcie Haifa.

Odpowiedź rządu egipskiego — powiedział minister Grosz — zmierza do uzyskania uznania blokady palestyńskich wód terytorialnych, która — zdaniem rządu polskiego — jest sprzeczna z prawem międzynarodowym.

64-ta rocznica urodzin Prezydenta Edwarda Benesza

PRAGA. (PAP). W piątek 28 maja Czechosłowacja obchodzić będzie 64 rocznicę urodzin prezydenta Republiki dr. Edwarda Benesza.

Prezydent Benesz związany jest jak najściślej z dziejami niepodległej republiki czechosłowackiej. W roku 1914 przy boku pierwszego prezydenta Czechosłowacji Masaryka, którego był wiernym uczniem, rozpoczął przygotowania akcji dyplomatycznej Czechów i Słowaków, której efektem było proklamowanie w roku 1918 republiki czechosłowackiej.

Po wieloletnim piastowaniu urzędu ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Benesz został wybrany w roku 1935 prezydentem Czechosłowacji.

W okresie międzywojennym znane są całemu światu wystąpienia dr. Benesza w Lidze Narodów w Genewie, której był długoletnim generalnym sekretarzem.

Po zajęciu Czechosłowacji przez Niemców, dr. Benesz udał się do Londynu, organizując tam rząd emigracyjny i ruch oporu. Po utworzeniu samodzielnej armii czeskiej w Zw. Radzieckim w lecie 1943 r., dr. Benesz podpisał w Moskwie w grudniu tegoż roku pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją i Zw. Radzieckim.

W kwietniu 1945 r. prezydent Benesz wraz z rządem czechosłowackim przybył na oswobodzone przez Zw. Radziecki tereny czechosłowackie, aby w Koszycach 4 kwietnia 1945 r. proklamować restytuowanie niepodległej Czechosłowacji.

Posiedzenie Polsko-Czechosłowackiej Komisji Planowania

W związku z pierwszym posiedzeniem Polsko - Czechosłowackiej Komisji Planowania i Statystyki, działającej w ramach Rady Współpracy Gospodarczej, wyjechała w dniu 25 bm. do Pragi delegacja polska pod przewodnictwem wiceprezesa CUP, J. Rudzińskiego.

Kończy się akcja deklarowania wpłat na budowę Wspólnego Domu

Warszawa i Gdańsk na pierwszym miejscu

W czerwcu wpłacimy pierwszą ratę

Zgodnie z instrukcjami Komitetu Budowy Wspólnego Domu do końca maja winna być zakończona akcja deklarowania wpłat na fundusz budowy centralnej siedziby Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Po 1 czerwca rozpoczną się ratalne wpłaty na ten cel. Przyjmować je będą od członków obydwu partii skarbnicy, względnie dziesiętnicy kół, którzy przekazywać będą wpłacone pieniądze na właściwe konto w PKO.

Jak wynika ze sprawozdań Pełnomocników akcja deklarowania wpłat na budowę Wspólnego Domu w przodujących pod tym względem województwach: Warszawa i gdańskie dobiega końca.

Odbywa się ona we wszystkich województwach w atmosferze zupełnej dobrowolności i swobody. Świadczy o tym fakt, że członkowie obu Partii nie składają swych deklaracji na zebraniach kół lecz indywidualnie. Sumy deklarowane są nieraz tak wysokie, że kierownictwa Partii muszą wpływać hamująco na deklarujących, aby nie przekraczały ich możliwości finansowych.

Cegiełki — dowodem wpłaty

Jak komunikuje Komitet Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, zamiast pokwitowań wpłat na fundusz Wspólnego Domu wydawane będą ofiarodawcom cegiełki, opiewające na sumy odpowiadające dokonanej wpłacie. Na cegiełkach tych koła zbiorcze wypisywać będą na odwrocie nazwisko ofiarodawcy. Wpłaty zbiorowe, dokonywane przez osoby prawne (instytucje, związki i organizacje społeczne) nie będą kwitowane cegiełkami. Sumy takie należy wpłacać wprost na konto centralne Komitetu Budowy Wspólnego Domu (PKO I-10.000), który prześle ofiarodawcom pokwitowanie z dokonanej wpłaty.

Organizacja zbiórki

Zbiórka funduszów na Wspólny Dom odbywać się będzie w oparciu o obrót czekowy PKO. W tym celu Komitet Budowy Wspólnego Domu otworzył osobne konto czekowe w PKO dla każdego wojewódzkiego i powiatowego Komitetu Współdziałania, na które wpływać będą fundusze, zbierane na danym terenie przez koła zbiorcze PPS i PPR.

Wszystkie te rachunki czekowe zostały zablokowane, to znaczy przeznaczone tylko dla dokonywania wpłat, bez możliwości podejmowania jakichkolwiek sum na lokalne wydatki organizacyjne. W ten sposób wszystkie wpłacone składki, bez żadnych potrąceń, doprowadzone będą do Komitetu Budowy Wspólnego Domu w Warszawie. Z rachunków czekowych otwartych dla komitetów powiatowych i dla miast wydzielonych PKO przelewać będzie 2 razy w miesiącu całkowite saldo na rachunek wojewódzkiego Komitetu Współdziałania. Raz w miesiącu saldo kont wojewódzkich przelewane będzie na główny rachunek czekowy Komitetu Budowy Nr. I-10.000.

PKO nie będzie pobierać żadnych opłat manipulacyjnych od tych wpłat, jak również od manipulacji przelewowych z kont powiatowych do wojewódzkich i na konto centralne Komitetu Budowy Wspólnego Domu.

Sprawozdawczość

Generalni pełnomocnicy KC PPR i CKW PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom ustalili następujące terminy nadsyłania sprawozdań z postępów akcji zbiórkowej.

Sprawozdania miesięczne Koła należy składać do Pełnomocnika Komitetu Powiatowego do 6-go każdego miesiąca za m-c ubiegły. Pełnomocnicy powiatowi i Powiatowe Komitety Współdziałania przesyłają swoje sprawozdania do Wojewódzkiego Komitetu Współdziałania najpóźniej do 12-ego każdego miesiąca za ub. miesiąc. Wojewódzkie Komisje Współdziałania przesyłać będą swoje miesięczne sprawozdania do Komitetu Budowy Wspólnego Domu (Warszawa, Al. Stalina 17) w ostatecznym terminie do 18-go każdego miesiąca.

Dygnitarze Bizonii otrzymują specjalne przydziały żywności

MONACHIUM. (PAP). Głodująca ludność Bizonii zwróciła ostatnio uwagę na to, że członkowie bawarskiego rządu oraz dygnitarze Bizonii otrzymują dodatkowe racje żywnościowe, które przekraczają znacznie przydziały otrzymywane przez najciężej pracujących robotników.

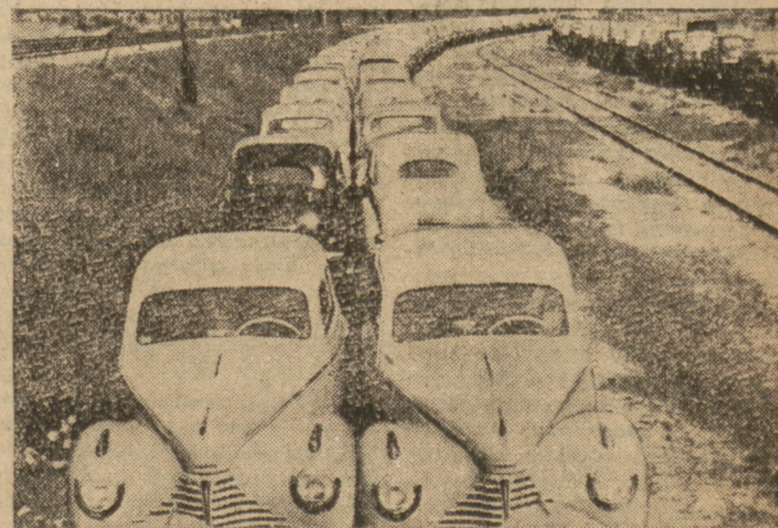
W odpowiedzi na głosy prasy w tej sprawie, premier bawarski dr. Ehard został zmuszony do oświadczenia, że zarówno on, jak i inni członkowie gabinetu otrzymali istotnie w ciągu trzech miesięcy szereg dodatkowych przydziałów, podobnie jak i b. hitlerowiec, a obecny dyktator żywnościowy Bizonii — Schlange Schoeningen, który korzysta ponadto z codziennych posiłków, wydawanych bez kartek.

Występując w obronie swoich przydziałów, Ehard nadmienił, że zostały one przyznane przez przedstawicieli władz okupacyjnych.

„Lewant" wyładowuje towary

GDYNIA (tel. wł.). Dyrekcja linii żeglugowej Gdynia — Ameryka otrzymała od kapitana statku „Lewant" wiadomość, że statek został wyprowadzony z mielizny i wyładowuje towary przywiezione do Palestyny na barki, które kursują między statkiem a portem Tel-Aviv. Wyładunek potrwa prawdopodobnie około 4 dni. (zk)

Nowe samochody



Z przeszło dwóch tysięcy samochodów osobowych marki „Skoda", które otrzymamy z Czechosłowacji, nadszedł pierwszy wielki transport (Foto SAP)

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Nr 144 Warszawa, 27 maja 1948 r. Rok 54

W ślepym zaułku

KONFERENCJA londyńska w sprawie Niemiec znalazła się w ślepym zaułku. Przerwano ją w chwili, gdy delegacje poszczególnych państw, biorących udział w konferencji, rozjechały się, aby otrzymać instrukcje w przedmiocie dalszego kontynuowania rozmów.

Koncepcja amerykańska, jak wiadomo, zmierzała do utworzenia rządu zachodnio-niemieckiego, który byłby uznany przez mocarstwa zachodnie. Koncepcja ta jednak natrafiła na trudności ze strony francuskiej, tj. tej, której Amerykanie byli w zasadzie pewni, jako że idea tzw. trzeciej siły, stamtąd przecież wywodzi się i jest powolna amerykańskiemu imperializmowi.

Przedstawiciel Francji na konferencji londyńskiej odmówił podpisania protokółu, przygotowanego w amerykańskim Departamencie Stanu, tłumacząc się koniecznością uzyskania zgody francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Aczkolwiek uzgodniono wiele punktów drugorzędnych, to jednak sprawy podstawowe wywołały różnice zdań, hamujące realizację amerykańskiego programu.

DEPARTAMENT Stanu przygotował projekty decyzji, ustanawiających państwo zachodnio-niemieckie, któremu podlegałby zarząd Zagłębia Ruhry. Nie trzeba chyba dowodzić, że koncepcja ta przewidywała całkowitą kontrolę przemysłu niemieckiego, sprawowaną przez trusty i kartele amerykańskie.

Otóż tu wynikła zasadnicza różnica zdań między delegacją amerykańską i francuską. Ufni w potęgę dolara, zapewniającą dopływ m. in. do Francji towarów amerykańskich, delegaci Stanów Zjednoczonych nie mieli wątpliwości, że wszyscy kontrahenci muszą przyjąć koncepcję, opracowaną w Waszyngtonie. Przedstawiciele Francji musieli jednak przeciwstawić się projektom amerykańskim.

Jeśli mówimy „musieli", to nie chcemy powiedzieć, że francuscy przedstawiciele oficjalni mają wyraźny program w tej dziedzinie. Polityka ostatnich miesięcy wyraźnie temu przeczy. Przedstawiciele Francji muszą jednak liczyć się z francuską opinią publiczną. A ta nie może zgodzić się z europejskim programem Stanów Zjednoczonych.

Komentator angielskiego radia podaje, że koncepcja amerykańska natrafi na trudności zarówno ze strony lewicy, jak i prawicy francuskiej. Wyraża się przekonanie, że sprawa utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego nie jest popularna wśród robotników i że obok komunistów, których stanowisko jest wyraźne, również socjaliści wystąpią przeciwko amerykańskiemu programowi odbudowy Niemiec — a to ze względów bezpieczeństwa Francji. Jeśli zaś chodzi o sprawę Zagłębia Ruhry, to do zastrzeżeń komunistów i socjalistów dołączą się przedstawiciele skrajnej prawicy z partią de Gaulle'a na czele.

Przedstawiciele Francji byli więc pozbawieni zaplecza francuskiej opinii publicznej, nawet kierowanej przez Quai d'Orsay i dlatego nie zdecydowali się na powzięcie rozstrzygających decyzji. Obrady londyńskie odroczono.

WALTER Kerr, paryski korespondent „New York Herald Tribune" pisze, że Amerykanie wywierają coraz silniejszy nacisk na delegację francuską, która domaga się gwarancji dla Europy Zachodniej. Kerr nie tai, że sprawa ta może doprowadzić do poważnych komplikacji w stosunkach francusko - amerykańskich. Ale czy tylko w stosunkach francusko - amerykańskich?

Instrumentem i treścią amerykańskiej polityki zagranicznej był i jest tzw. Plan Marshalla. Operując na przemian groźbą i obietnicą pomocy dolarowej, Amerykanie usiłowali wymóc na swych kontrahentach zachodnich uległość wobec swego programu politycznego. Groźba jednak nie wywołuje już większego wrażenia, a miraż dolarów stracił znacznie na atrakcyjności.

Poważni, podkreślamy poważni, ekonomiści i politycy stracili wiarę w dobroczynność tzw. amerykańskiej pomocy. Przyznają, że dostawy potrzebnych towarów ze Stanów Zjednoczonych przyniosą doraźną ulgę, ale tylko doraźną. Trudności gospodarczych z pewnością jednak nie usuną, natomiast osłabią politycznie państwa, korzystające z pomocy. Minie rok, czy dwa i państwa zachodnio-europejskie będą w sytuacji „przedpomocowej", mimo udzielenia Stanom Zjednoczonym koncesji politycznych. Pozostaną zarówno koncesje, jak i trudności.

W tych warunkach przyszło pewne otrzeźwienie, wywołane obawą przed odpowiedzialnością przed własnym narodem, a stąd również pewne usztywnienie stanowisk. Konferencja londyńska znalazła się w ślepym zaułku. Trzeba było ją przerwać.

NIEPOWODZENIE amerykańskiego programu na terenie zachodniej Europy, jest poważnym ciosem dla polityki Departamentu Stanu. Nie jest to cios jedyny. Być może — jest on następstwem polityki awantury, od której odwracają się masy ludowe całego świata. Jest tylko jednym z ogniw bankructwa.

Masy ludowe na świecie pragną trwałego pokoju i stworzenia takich warunków, które dawałyby możliwości rozwojowe wszystkim narodom. Departament Stanu USA nie potrafi tego zrozumieć i dlatego odnosi porażki.

Te porażki ludzkości szkody nie przyniosą.

Zjednoczona młodzież czechosłowacka przygotowuje się do wielkich zadań

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Napisał Tadeusz Rojek

Praga, w maju.

Pomnik dobrego króla Wencesława, zdobiący Vaclavske Namesti nie jest tylko wyrazem hołdu i pamięci dla monarchy z X stulecia, lecz także — jak twierdzą mieszkańcy Pragi, jest pomnikiem wzniesionym na cześć młodzieży i twórczego ducha, który ją ożywia, a który tak wielką i ważną rolę odegrał w historii Czechosłowacji. Król Wencesław przeszedł bowiem do historii jako młody król-idealista, który usiłował nawiązywać kontakty między rządzonym przez siebie narodem, a resztą cywilizowanego i kulturalnego świata ówczesnej doby. Przeciwstawił się naporowi Germanów, którzy usiłowali wchłonąć Czechów i próbował rozwiązać dziejowy problem słowiański zapewnienia narodowi postępu w czasach, kiedy niemal, że naokoło było się otoczonym przez imperialistycznych Germanów, wierzących i wyznających tylko jedną ewangelię — podboju.

Stojąc u stóp pomnika króla Wencesława i podziwiając piękną perspektywę Vaclavskego Namesti, które, jak zawsze gwarne i ruchliwe, przybrało już piękną wiosenną szatę świeżej zieleni, słuchałem interesującego wykładu, zaimprowizowanego przez mego młodego towarzysza-dziennikarza na temat roli młodzieży w dziejach Czechosłowacji.

Duch Husa

— Są — twierdził mój rozmówca — takie chwile w naszej historii, gdy młodzież zasłużyła się specjalnie. Do takich należy np. ruch husycki. Przecież nie kto inny tylko prascy studenci z naszej odwiecznej Wszechnicy, tylko młodzi wyrobnicy i wieśniacy pośpieszyli za Husem do walki o demokratyzację życia, o sprawiedliwość społeczną i samostanowienie narodu. A przecież ruch husycki nie ograniczył się tylko do granic naszego państwa — przeszedł po całym ówczesnym świecie i wstrząsnął umysłami najświatlejszych ludzi, wywierając głęboki wpływ duchowy na Europę.

Kiedy utraciliśmy naszą niepodległość polityczną i kiedy nasz dorobek dziejowy niszczał, młodzież swym entuzjazmem porywała narody Czech i Słowacji do walk i rewolucji XIX wieku. Na przekór sceptycyzmowi starszych, młodzież szła na wieś, do małych miasteczek — jednym słowem do uciemiężonego ludu — i prowadziła zakrojoną na szeroką skalę działalność oświatową i kulturalną. W tym okresie i z tego samego kręgu uczuć i myśli powstała słynna organizacja Sokół, budziło się zainteresowanie życiem kulturalnym, ufundowano Teatr Narodowy i uniwersytety. A kto, jak nie młodzi bronił barykad ustawionych na ulicach Pragi w roku 1848?!

Druga połowa XIX wieku przyniosła ze sobą nowe problemy społeczne i gospodarcze. Potem pod przewodnictwem profesora Masaryka młodzież inteligencka i robotnicza przygotowywała się do wielkiego zadania — tworzenia zrębów nowej państwowości czechosłowackiej, której odrodzenie przyniosło zakończenie pierwszej Wojny Światowej.

Młodzież po Monachium

— Jak zareagowała wasza młodzież na układ monachijski? — spytałem.

— W okresie dwudziestolecia międzywojennego młodzież właściwie była odcięta od spraw publicznych i doświadczała tych samych trudności, jakie były udziałem przeciętnego obywatela. Nieliczna garstka w ramach organizacji politycznych zabiegała o swoje interesy. Monachium odczuliśmy jako tragedię narodową. Ale wiedzieliśmy, że koncesjonowanie agresora nie może przynieść pokoju i dlatego po Monachium oczekiwaliśmy szybkiego wybuchu konfliktu. Przed tym jeszcze młodzież, skupiona w szeregach Związku Młodzieży Czechosłowackiej, grupującego młodzież różnych poglądów politycznych, domagała się od miarodajnych czynników aktywnego wystąpienia w obronie ideałów demokracji, pokoju, wolności, przeciwko psychozie strachu przed faszyzmem, ogarniającego wówczas całą Europę. Wyście go przełamali.

Charakterystyczne było to, że nawet ci spośród młodzieży, którzy sprzyjali tendencjom rasistowskim i antydemokratycznym, ocenili od razu Monachium jako instrument do walki z wolnością narodów i stanęli po właściwej stronie barykady. Przynajmniej ich olbrzymia większość. Nigdy nasza młodzież nie uznała faszyzmu. Część młodzieży słowackiej przeszła na naszą stronę. Pewna grupa pozostała po tamtej stronie zwabiona mirażem „niepodległego" państwa.

Niemcy orientowali się, gdzie leżą źródła narodowej siły i dlatego ich postępowanie w stosunku do młodzieży było specjalnie brutalne. 17 listopada 1939 r. miała miejsce w Pradze krwawa masakra młodzieży. Tworzył się podziemny Ruch Oporu. Znacie go zbyt dobrze z własnych doświadczeń, żebym potrzebował opisywać go szczegółowo. Chciałem tylko zaznaczyć, że od początku nastawiliśmy się na rozpowszechnianie prawdziwych wiadomości, sądząc, że to przede wszystkim jest ważne dla podtrzymania nastroju psychicznego mas.

Pisaliśmy o sytuacji naszego kraju, o sytuacji międzynarodowej, o drogach i celach Ruchu Oporu. Mieliśmy tajne radiostacje i utrzymywaliśmy stały kontakt ze Sprzymierzeńcami, mieliśmy łączników, którzy docierali do jednostek walczących armii sprzymierzonych.

Rok 1944 miał udowodnić światu, że Słowacja nie dała się sfaszyzować, ale że pozostała wierna tym samym ideałom, którym i my służyliśmy. Wybuchło powstanie słowackie, w którym brali udział także Polacy. Nie pozostaliśmy w tyle i — idąc za przykładem Słowaków — rozpoczęliśmy partyzantkę. Niestety nie mogła ona przybrać takich szerokich form jak w Jugosławji. Powstanie w Pradze było ukoronowaniem dzieła Ruchu Oporu.

Młodzież po wojnie

— Jaką rolę odgrywa młodzież w dzisiejszej Czechosłowacji?

— Jesteśmy zdecydowani pracować dla nowej demokratycznej Czechosłowacji. Dni lutowe nie zastały nas nieprzygotowanymi, olbrzymia większość młodzieży jest przepojona duchem prawdziwej demokracji i stanęła bez wahania po stronie postępu. Zasadniczo jednak pragniemy w okresie studiów kształcić się w rozumieniu zasad politycznych, żeby wyrobić sobie teoretyczną znajomość zagadnień, konieczną do przyszłej pracy. Jesteśmy zorganizowani w jednym stowarzyszeniu, którego działalność obejmuje szereg działów — kulturalny, naukowy, artystyczny, wczasów, sportu itp. Organizacja ta powstała natychmiast po wyzwoleniu i dziś liczy przeszło milion członków. W Pradze znajduje się specjalny dom prasy młodzieżowej, gdzie się drukuje „Mlada Fronta", jeden z najpopularniejszych dzienników w kraju. Pierwszy numer „Mlada Fronta" został oddany w ręce czytelników 9 maja 1945 r. w dwie godziny po wkroczeniu radzieckich czołgów do Pragi. Ponadto wydajemy dziennik „My 45". Analogiczne wydawnictwo słowackie „Prerod" (Odrodzenie) jest wydawane w Bratysławie.

Gospodarka planowa, rady zakładowe, nacjonalizacja przemysłu i bankowości, reforma rolna, wszystkie punkty programu demokratyzacji życia znajdują w naszej prasie żywy oddźwięk, a rząd ma w nas armię, gotową do wypełnienia zakreślonych przezeń zadań. Nasza organizacja młodzieżowa wprowadziła zasadę współzawodnictwa pracy w okresie żniw. Uczestniczyło w tym ostatnio 360.000 dziewcząt i chłopców i przepracowało 11.500.000 godzin.

I jeszcze jedno. Sądzimy, że polityka zagraniczna naszego rządu, dążąca do umocnienia stosunków z krajami demokracji ludowych jest oparta na trzeźwej ocenie sytuacji. Nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim jest fundamentem tej polityki.

Nasza przyjaźń do narodów ZSRR nie wynika tylko z wdzięczności za ogrom wysiłków, włożonych przez nie w dzieło walki o wolność, lecz także z podziwu dla dzieła, które potrafiły stworzyć i z poczucia wewnętrznej słowiańskiej spójni, która pozwala nam z ufnością patrzyć w przyszłość. Czechosłowacja przez długi okres swojej historii była osamotniona, dziś znajduje się w rodzinie narodów słowiańskich, a w tej rodzinie hasłem dnia jest praca dla pokoju i postępu.

Idziemy wzdłuż Vaclavskego Namesti w kierunku Przykopów. Ruch w godzinach przedwieczornych jest olbrzymi. Nieraz trzeba się dosłownie przepychać przez ludzką ciżbę. Za godzinę zamykają sklepy. Każdy chce jeszcze sobie coś załatwić. Mijają nas setki młodych roześmianych twarzy.

Komisja polsko-bułgarska ustaliła formy wymiany kulturalnej

Wiceminister oświaty E. Krassowska, przewodnicząca komisji polskiej dla realizacji konwencji kulturalnej polsko-bułgarskiej, po powrocie z Sofii do Warszawy udzieliła przedstawicielowi SAP informacji na temat pobytu i prac komisji mieszanej w Sofii.

Polsko-bułgarska komisja mieszana dla realizacji konwencji kulturalnej opracowała roczny plan działania, obejmujący wszystkie dziedziny życia kulturalnego. Dla Polski szczególnie interesująca jest możliwość wysyłania pracowników naukowych do stacji hydro-biologicznej w Warnie i wymiana młodzieży, a zwłaszcza brygad pracy, które odznaczają się w Bułgarii wysokim poziomem wyrobienia społeczno-politycznego. Bułgaria żywo interesuje się naszymi wydawnictwami naukowymi, muzyką i literaturą.

Niezależnie od tych prac w komisji członkowie delegacji polskiej zapoznali kulturalny świat Bułgarii z osiągnięciami Polski w dziedzinie kultury.

Komisja mieszana ustaliła w pracy kulturalnej polsko-bułgarskiej bardzo istotną, żywotną dla narodów słowiańskich wytyczną: konieczność wyplenienia szkodliwych pozostałości i wpływów międzynarodowego faszyzmu w dziedzinie kultury oraz wzmożenie czujności na ewentualne niebezpieczeństwo odrodzenia niemieckiego imperializmu. Przez zacieśnienie więzów kulturalnych z Bułgarią upowszechnia się znajomość tradycji historycznych ludu bułgarskiego oraz dziejów jego walki wyzwoleńczej i rewolucyjnej o władzę ludową w okresie międzywojennym.

Delegacja wyjechała z Bułgarii pod urokiem kraju i ludzi, szczególnie urzekającą była gościnność, prostota i bezpośredniość gospodarzy. Pracami komisji żywo interesowały się czynniki państwowe, polityczne i prasa, która bardzo obszernie o nich informowała. W osiągnięciach Bułgarii, uderza przede wszystkim wysoki poziom kulturalny mas ludowych, ścisły związek inteligencji z ludem, oraz ideowe wyrobienie młodzieży.

Georg Dymitrow

Z okazji przyjazdu do Polski premiera Ludowej Republiki Bułgarskiej, G. Dymitrowa, zamieszczamy poniżej wyjątki z artykułów bułgarskiego ministra spraw zagranicznych W. Kolarowa, poświęconych osobie naszego gościa. Przypominamy naszym Czytelnikom, że Dymitrow oskarżony był przez hitlerowców o podpalenie Reichstagu i w tym charakterze wystąpił w procesie w Lipsku.

Georg Dymitrow w czasie procesu w Lipsku, występując w charakterze obrońcy międzynarodowej demokracji, zaatakował hitleryzm, jako zagrożenie wolności wszystkich narodów. Zarazem jednak z tej samej międzynarodowej trybuny lipskiej bronił godności narodu bułgarskiego, jego wartości moralnych i wszystkiego tego, co bułgarski wniósł do skarbnicy ogólnoludzkiej. Bronił go tak, jak nikt przed nim tego nie robił, wykazując wielką miłość i uznanie dla swojej ojczyzny. Uczucia tego nie potrafiły zachwiać żadne groźby sędziów-faszystów.

W chwili, gdy niegodni kierownicy państwa bułgarskiego nie uznawali go za Bułgara, oświadczył z dumą, iż jest synem narodu bułgarskiego i, że pragnie powrócić do swego kraju i zdać sprawę ze swoich czynów.

Dymitrow potrafił połączyć organicznie swój konsekwentny proletariacki internacjonalizm ze swoim czystym patriotyzmem, pozbawionym cienia szowinizmu.

*

Głęboki sens polityczny procesu w Lipsku polegał na tym, że proces ten zademonstrował przekonywująco, iż wystarczy zjednoczyć wszystkich antyfaszystów na terenie narodowym i międzynarodowym, aby zapewnić zwycięstwo demokracji. Dymitrow pokazał realną skuteczność frontu antyfaszystowskiego. Swoją działalnością, jako sekretarz generalny Kominternu pomagał do wyjaśnienia istoty i historycznej roli tego frontu, do rozwinięcia i popularyzacji jego programu, taktyki i form organizacyjnych, przyczyniając się w dużej mierze do zmobilizowania wszechświatowej demokratycznej społeczności przeciwko generałowi Franco i niemiecko-włoskiej interwencji w Hiszpanii.

*

Georg Dymitrow był pierwszym, który określił znaczenie Frontu Ojczyźnianego nie jako koniunkturalnej koalicji kilku partii politycznych, lecz jako jednego trwałego związania wszystkich zdrowych, postępowych sił narodowych kraju, mając na celu z jednej strony zwalczenie niemiecko-faszystowskiej dyktatury i monarchizmu, z drugiej zaś zbudowanie nowej i demokratycznej Bułgarii.

Rządy Frontu Ojczyźnianego będą decydowały o losach bułgarskiego narodu.

Dymitrow jest inspiratorem wszystkich największych reform i zmian przeprowadzonych od chwili, gdy Front Ojczyźniany objął władzę, a więc: przede wszystkim usunięcie monarchii i stworzenie republiki ludowej, zrównanie praw kobiety z prawami mężczyzny, wychowanie młodzieży w duchu inicjatywy, samopomocy i pracy społecznej, zorganizowanie kontroli państwowej i społecznej nad gospodarką narodową, przeprowadzenie dwuletniego planu gospodarczego i wciągnięcie mas pracujących z miast i wsi zarówno jak i inteligencji do pracy nad budową gospodarki krajowej.

*

Prawdziwa władza demokratyczna nie uznaje żadnych „führerów", bo są zaprzeczeniem władzy ludu, władzy demokracji. Lecz dla bułgarskiej partii robotniczej obcy jest również urząd partyjnych „szefów", partia ta bowiem jest centralistyczna i zarazem demokratyczna, gdyż kierownicy jej są nimi z wyboru. Dymitrow stał się jej przywódcą na skutek „naturalnego doboru", trwającego przez wiele lat wśród najróżnorodniejszej działalności i prób w najrozmaitszych warunkach.

Przez umocnienie Frontu Narodowego i fakt, że partia robotnicza zajęła w nim miejsce kierownicze wyrósł i On.

Georg Dymitrow posiada wszelkie po temu cechy. Łączy w jedno niewiarygodną pracowitość i upór Bułgara z entuzjazmem i odwagą rewolucjonisty-proletariusza, mądrość męża stanu z przenikliwością żarliwego wyznawcy Lenina. Charakter jego jest harmonijną syntezą wysokiej kultury duchowej i zdrowego instynktu ze zdolnością szybkiej decyzji w rozstrzyganiu zagadnień praktycznych oraz wolą i osobistą odwagą w ich realizacji.

Gruzobeton

Jerzy Rawicz

Zdaje się, że to jest nasz polski wynalazek: gruzobeton. Zdaje się, że słowo „gruzobeton" jest neologizmem. No we słowa powstają w języku zależnie od potrzeb. Potrzeba stworzyła gruzobeton i potrzeba stworzyła słowo „gruzobeton". Gdyby chcieć użyć wielkich słów, można byłoby poetycko sformułować twierdzenie o nowej Polsce: „Gruzobetonem narasta socjalizm". Zostawmy jednak wielkie słowa, zajmijmy się treścią.

Obejrzałem radziecko-polski film pt. „Polska". Film niewątpliwie dobry, ciekawie i umiejętnie zestawiony reportaż o Polsce. Kiedy jednak po wyjściu z kina zastanawiałem się nad tym filmem, było mi czegoś brak. Znalazłem ten brak. Film pominął jeden istotny czynnik: trudności, z którymi mieliśmy i mamy — co prawda już w mniejszym stopniu — do czynienia w budowie naszego kraju. W filmie nie pokazano nam tego, co doświadczaliśmy w życiu. Robotników, wyciągających z gruzów spalone maszyny i remontujących je własnym sposobem, nauczycieli, którzy przyszli do szkół o czterech ścianach i oknach z wybitymi szybami i własnym przemysłem, pożyczając od rodziców po ławce, po krzesełku, doprowadzili te szkoły do stanu dzisiejszego, studentów, marznących w płaszczach na wykładach, właśnie te 10 osób śpiących w jednej klitce na podłodze w pierwszym okresie. Nie pokazano nam ciężkiego okresu walki z bandytyzmem, tej sui generis małej imperialistycznej interwencji w rodzącej się nowej Polsce.

A były to ważne rzeczy, które trzeba pokazać. Momenty, bez których to, co osiągnęliśmy, zostaje jak gdyby pomniejszone. Ludzie w Polsce po wojnie nie przyszli do gotowego. Utarło się powiedzenie: załatwiliśmy to „gospodarskim sposobem". „Gospodarskim sposobem" — to znaczy we własnym zakresie, bez uciekania się do pomocy z zewnątrz. Właśnie w tym „gospodarskim sposobie" ujawniły się talenty ludzi, którzy bez żadnego przygotowania i doświadczenia potrafili niejednokrotnie uruchomić poważne obiekty przemysłowe, nie dla siebie, dla państwa, dla społeczności. Nie znaczy to, ażebyśmy mieli nadal tym sposobem gospodarzyć. Dziś, kiedy wyszliśmy już poza okres pierwszych trudności, kiedy wstąpiliśmy pomyślnie w fazę planowania, „gospodarski sposób" w zasadzie staje się zbędny. Może być użyty do poczynienia oszczędności w wydatkowaniu społecznych pieniędzy. Ale w pierwszych latach, kiedy państwo nie mogło w dostatecznej mierze przyjść nikomu z pomocą, „gospodarski sposób" stał się synonimem zaradności życiowej i użyteczności społecznej.

Słuszna jest zasada, ażeby nie trwonić ani grosza z pieniędzy publicznych, aby nie trwonić żadnego materiału, który może być zużytkowany. Dlatego bardzo rozsądna była ankieta jednego z pism stołecznych na temat tego, co można zaoszczędzić w jakiejkolwiek dziedzinie. Używamy gruzu ze starych domów do budowy nowych domów. Między innymi wyrasta, na naszych oczach budowany z gruzobetonu, gmach Ministerstwa Przemysłu.

Zbiórka żelaza dała pewne, ale niedostateczne jeszcze wyniki. Każdy z nas wie, ile żelastwa jeszcze bezużytecznie poniewiera się na ulicach i drogach polskich. Przykłady możliwości niedostatecznego wykorzystania materiałów można mnożyć i trzeba to czynić. Nie należymy do kategorii narodów przywykłych do oszczędności, dopiero uczymy się jej.

Jeżeli uznajemy za słuszne właściwe i umiejętne gospodarowanie materiałami, tym bardziej musimy uznać za właściwą i celową umiejętną gospodarkę ludźmi. Nie mam na myśli w tej chwili bolączek naszego życia codziennego, jak biurokracji i skostnienia, choć i to jest bardzo ważne (ludzki czas jest dziś bardziej drogi niż kiedykolwiek), mam na myśli natomiast przestrzeganie bardzo słusznej zasady, która nie zawsze jest u nas przestrzegana, a streszcza się w słowach: właściwy człowiek na właściwym miejscu.

W warunkach powojennych wobec braku ludzi na różne stanowiska dostało się wielu ludzi przypadkowych. W ciągu trzech lat życie przeprowadziło własną eliminację. Niektórzy znalazłszy się na obcym dla siebie terenie, potrafili przystosować się, nauczyć się, zdobyć fachowość i wiedzę. Tak na przykład dzieje się ze znanymi przykładami wielu robotników, którzy objęli kierownicze stanowiska w przemyśle i wywiązują się ze swoich zadań lepiej, aniżeli przedwojenni „zawodowi dyrektorzy". Inni, którzy nie potrafili sprostać wymaganiom, odpadli. Istnieje jednak jeszcze pewna kategoria lawirantów, którzy zdobywszy w jakiś sposób tłustą posadkę lub stanowisko, potrafią tak manewrować, że nie wszyscy zdają sobie sprawę z braku ich kwalifikacji moralnych i zawodowych.

Prasa partii robotniczych doniosła w tych dniach o usunięciu z szeregów partyjnych pepesowców i peperowców, którzy wykorzystali swoje stanowiska dla nadużycia zaufania, jakim ich darzono. Niestety takich Jawidzyków, Bassów, Zawiślaków itp. jest jeszcze więcej. Trafnie charakteryzuje postawę takich panów powiedzenie przez nich stosowane: „Pan nie wie, kim ja jestem!" Otóż, chodzi o to, abyśmy wiedzieli kim oni są, abyśmy się w porę poznali na nich i usunęli ich, ażeby nam czerwona legitymacja partyjna nie zasłoniła czarnego charakteru tych ludzi.

Wiąże się z tym zagadnieniem konieczność powrotu do swojego zawodu tych ludzi, którzy nie pracują w swoim zawodzie. Wielu nauczycieli np. odeszło od swojego zawodu ze względu na złe warunki materialne, a jednocześnie odczuwamy poważny brak nauczycieli. Ta kwestia wymaga rozwiązania.

Gruzobeton jest symbolem naszych dni. Gruzobetonem wyrastają nowe domy na miejscu ruin. Z gruzów odbudowujemy życie. Sami z gruzów się podnosimy. Ażeby nieugięcie „narastał gruzobetonem socjalizm" trzeba w tej naszej polskiej drodze właściwie i umiejętnie zużytkować wszystko: materiały i ludzi.

Polsko-francuski pięcioletni układ inwestycyjny

W wyniku rokowań pomiędzy przybyłą w tych dniach do Warszawy francuską delegacją handlową z dyr. René de Frondeville na czele i delegacją polską, podpisany został 5-letni wykonawczy układ inwestycyjny, na mocy którego Francja dostarczy Polsce dóbr inwestycyjnych wartości 60 milionów dolarów w zamian za dostawę polskiego węgla do Francji. Układ ten oparty o podpisany w Paryżu protokół z dnia 19 marca 1948 roku stawia zamierzoną wymianę dóbr między Polską i Francją na płaszczyźnie konkretnej realizacji.

W skład dóbr inwestycyjnych, które Francja dostarczać będzie Polsce, wchodzą: samochody i urządzenia z dziedziny motoryzacji, obrabiarki i maszyny, urządzenia hutnicze, urządzenia dla przemysłów węglowego, metalowego i chemicznego, dla celów odbudowy i in.

W imieniu Rządu RP podpisał układ podsekretarz Stanu tow. dr. Ludwik Grossfeld, w imieniu rządu francuskiego — ambasador Francji w Warszawie Jean Baelan.

Posiedzenie Sejmowych Komisji: Wojskowej, Admin. i Bezpieczeństwa

W dniu 26 bm. obradowała pod przewodnictwem posła Ozgi-Michalskiego Sejmowa Komisja Wojskowa.

Poseł Langer (SL) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy w sprawie odpowiedzialności i trybu postępowania, odnośnie szkód w majątku wojskowym. Komisja projekt ustawy przyjęła i postanowiła przedłożyć go na plenum sejmowym do zatwierdzenia. Sprawozdawcą będzie poseł Langer.

W dniu 26 bm. obradowała również Komisja Administracji i Bezpieczeństwa pod przewodnictwem posła Wachowicza (PPS).

Komisja przyjęła dekrety o: przeznaczeniu grzywien, przekazanych przez organa Związku Samorządu Terytorialnego, 2) o bezpłatnym odstąpieniu Woj. Zw. Samorządowemu w Lublinie nieruchomości państwowej, 3) o wywłaszczeniu majątków, zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939 — 1945 oraz 4) o gospodarce papierem do druku.

Generalnym sprawozdawcą tych dekretów na plenum sejmowym będzie poseł Wenclik (S. D.).

Następnie odbyło się wspólne posiedzenie obu Komisji, na którym poseł Wenclik zreferował dekret o zasiłkach i pomocy dla żołnierzy Wojska Polskiego, żołnierzy i funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa Publicznego, członków ORMO oraz ich rodzin.

Komisje dekret ten przyjęły.

Kalendarzyk komisji poselskich

Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisji odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Daszyńskiego 4 według następującego planu:

W PIĄTEK, DNIA 28 maja 1948 r. Komisja Skarbowo - Budżetowa o godz. 10-ej.

W PONIEDZIAŁEK, DNIA 31 maja 1948 r. 1) Komisja Komunikacyjna o godz: 10-ej, 2) Komisja Odbudowy o godz 11-ej, 3) Komisja Prawnicza i Regulaminowa o godz. 10-ej.

WE WTOREK, DNIA 1 czerwca 1948 r. Komisja Oświatowa o godz. 11-ej.

W kilku wierszach

Sekretarz stanu USA Marshall stwierdził na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone zaproponowały zwołanie do Belgradu na dzień 30 lipca konferencji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego w celu opracowania umowy w sprawie żeglugi na Dunaju.

Na konferencji związku zawodowego kolejarzy amerykańskich, reprezentującego olbrzymią większość 1400 tys. pracowników kolejowych, uchwalona została rezolucja, domagająca się upaństwowienia kolei.

Pomiędzy rządami Związku Radzieckiego i Republiki Indonezyjskiej doszło do porozumienia w sprawie nawiązania stosunków konsularnych.

Francuski minister pracy Daniel Mayer odrzucił żądanie delegacji Generalnej Konfederacji Pracy 20% podwyżki płac oraz automatycznego wyrównania zarobków.

W środę po południu opuściła Budapeszt komisja polska dla realizacji konwencji kulturalnej polsko-węgierskiej.

Komitet narodowy komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych postanowił zwołać na 3 sierpnia 14 kongres partii.

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szwernik przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki węgierskiej — Sekfiu, który wręczył listy uwierzytelniające.

Radio londyńskie podaje, że w wielu gazetach nowojorskich ukazało się wezwanie do bojkotu towarów angielskich na znak protestu przeciwko stanowisku jakie Wielka Brytania zajęła w kwestii palestyńskiej.

Z ostatniej chwili

Sensacyjna porażka Zagórskiego w turnieju bokserskim w Łodzi

W pierwszym dniu przedolimpijskiego turnieju bokserskiego w Łodzi, sensacją była porażka mistrza Polski, Zagórskiego, który przegrał w drugim starciu przez techniczny k. o. z mistrzem juniorów, Cebulakiem (Pomorze).

Z dalszych interesujących spotkań należy wymienić walkę Kasperczaka, który z trudem i nieznacznie pokonał Kargiera. Tyczyński w pierwszym starciu pokonał b. mistrza Polski Gumowskiego. Brzóska odniósł dość niespodziewane zwycięstwo nad Czarneckim. W drugim starciu walkę przerwano z powodu kontuzji łodzianina. Grzywocz pokonał Symonowicza.

Antkiewicz nieznacznie zwyciężył Grymina. Rademacher wypunktował Komudę, który stawiał zacięty opór. Matloch zwyciężył Krużę, Skierka — Bronikowskiego, Olejnik — Sznajdra, Chychła — Kwiatkowskiego.

Kolczyński w drugim spotkaniu znokautował Rudzkiego. Szymura wypadł słabo w walce z Urbaniakiem. Stockiego zdyskwalifikowano w walce z Kosińskim. Klimecki, po beznadziejnie słabej walce zwyciężył Grzelaka. Stec zremisował z Zylisem, co krzywdzi Steca.

Walka Kolczyński — Zagórski odbędzie się w piątek.

Terror przeciw greckim patriotom znieważa Narody Zjednoczone

Memorandum gen. Markosa do generalnego sekretarza ONZ

RZYM (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji ogłosiła tekst memorandum skierowanego przez premiera greckiego rządu demokratycznego, gen. Markosa, do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie.

Gen. Markos podkreśla, że faszystowski rząd ateński, inspirowany przez imperialistów anglo-saskich, prowadzi w Grecji politykę niesłychanego terroru, która jest hańbą dla ludzkości i zniewagą Narodów Zjednoczonych.

W więzieniach i obozach koncentracyjnych Grecji znajduje się ponad 50 tysięcy patriotów i patriotek greckich. Od 1946 r. przeszło 7 tysięcy demokratów greckich zostało zgładzonych przez faszystów. Jedyną zbrodnią tych ludzi było to, że walczyli przeciwko okupantom niemieckim.

Gen. Markos porusza w swym memorandum sprawę podejmowanych na szeroką skalę przez rząd ateński wysiedleń ludności wiejskiej, i podkreśla, że około 700 tysięcy ludzi zostało przymusowo ewakuowanych rzekomo ze względów militarnych.

„Propaganda rządu ateńskiego i imperialistów anglosaskich — stwierdza gen. Markos — poświęca ostatnio wiele uwagi sprawie rzekomego porywania dzieci przez oddziały greckiej armii demokratycznej. Sprawę tę należy wyjaśnić. Jest rzeczą powszechnie znaną, że lotnictwo rządu ateńskiego bezlitośnie bombarduje wsie i miasta w okolicach, gdzie odbywają się działana wojenne. Rodzice w miejscowościach szczególnie często nawiedzanych przez lotników faszystowskich, zwracają się do greckich władz demokratycznych z prośbą ewakuacji dzieci do miejscowości bardziej bezpiecznych. Organizacje filantropijne kilku krajów demokracji ludowej zgodziły się na prośbę greckiego rządu demokratycznego przyjść z pomocą tym dzieciom. Grecki rząd demokratyczny jest przekonany, że ewakuując dzieci z zagrożonych terenów, działał w myśl ducha zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

Grecki rząd demokratyczny uważa za swe najgłówniejsze zadanie obronę praw wolności narodu i dlatego będzie w dalszym ciągu niósł pomoc dzieciom, które są nadzieją narodu greckiego".

MOSKWA. (PAP). Organ radzieckich związków zawodowych „Trud", zamieszcza korespondencję z Grecji, w której podaje szczegóły okrucieństw popełnianych przez rząd monarchistyczny. W ciągu ostatnich trzech lat w Grecji stracono przeszło 10 tysięcy działaczy demokratycznych. Wydano 1.500 wyroków śmierci, 45 tysięcy osób wtrącono do obozów koncentracyjnych, a 25 tysięcy skazano na dożywotnie więzienie.

Uciekinierzy greccy opowiadają o bezprzykładnym pastwieniu się faszystów greckich nad bezbronną ludnością. W czasie walk z partyzantami, faszystowskie wojska rządowe często uciekają się do tzw. „żywego muru ochronnego", zmuszając miejscową ludność pod groźbą karabinów maszynowych do posuwania się na czele swoich oddziałów i osłaniania ataków na stanowiska partyzantów.

Nowe zwycięstwo armii demokratycznej

RZYM. (PAP). Agencja Elefteri Ellada nadała następujący komunikat o operacjach greckiej armii demokratycznej:

We wschodniej Macedonii i Tracji jednostki armii demokratycznej, wsparte przez artylerię zaatakowały oddziały monarcho -faszystowskie, które umocniły się we wsi Polades w pobliżu Dramy. Żołnierze gen. Markosa przerwali umocnienia nieprzyjacielskie, niszcząc 5 gniazd karabinów maszynowych i dwa gniazda moździerzy oraz zajmując dwa wzgórza. Kontrataki wojsk ateńskich zostały odparte, a posiłki, zdążające im z pomocą, zostały rozbite.

Na innych odcinkach tego frontu oddziały armii demokratycznej zaatakowały posterunki w pobliżu rzeki Messa, wysadzając w powietrze most i zadając przeciwnikowi poważne straty.

Samoloty gen. Markosa zbombardowały kolumnę samochodową nieprzyjaciela, niszcząc dwa auta ciężarowe.

Znajdujący się w porcie ateński okręt wojenny zmuszony został ogniem artylerii armii demokratycznej do wypłynięcia na pełne morze.

Egipt i Arabia nie zgadzają się na zawieszenie broni w Palestynie

Przedłużając termin rozejmu Arabowie chcieli zyskać na czasie

Arabowie odrzucili wczoraj wezwanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie zawieszenia działań wojennych. Jak się obecnie okazuje, poparta przez W. Brytanię prośba państw arabskich skierowana do Rady Bezpieczeństwa o przedłużenie terminu rozejmu o 48 godzin, miała na celu jedynie zyskanie na czasie i umocnienie pozycji arabskich w Palestynie.

N. JORK (SAP). W nocie przesłanej do generalnego sekretarza ONZ, Trygve Lie, rząd egipski oświadcza, że nie może zgodzić się na zawieszenie broni w Palestynie.

Egipt podaje, że posyłając swe wojska do Palestyny, miał na celu przywrócenia tam pokoju i porządku. Dalej nota stwierdza, że Egipt w zasadzie pragnąłby zawieszenia broni, które oznaczałoby pokój dla Palestyny. W obecnych jednak warunkach — według noty — zawieszenie broni pozwoli tylko „terrorystycznym bandom syjonistycznym" na zwiększenie swych szeregów i zapasów broni.

W podobnym tonie utrzymana jest nota Arabii Saudyjskiej.

Warunki arabskie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że według opinii tamtejszych kół miarodajnych na konferencji przywódców państw arabskich w Ammanie uzgodniono trzy warunki, które będą przekazane w odpowiedzi Radzie Bezpieczeństwa na jej apel o zawieszenie broni w Palestynie.

Do warunków tych mają należyć: 1) rozwiązanie wszystkich grup syjonistycznych w Palestynie, 2) całkowite zakończenie imigracji i 3) nieuznanie państwa Izrael.

Protest żydowski

TEL-AVIV (PAP). Tymczasowy rząd żydowski upoważnił swego przedstawiciela w Lake Success do złożenia na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oświadczenia, stwierdzającego, iż w związku z przedłużeniem terminu ogłoszenia rozejmu w Palestynie o 48 godzin, rząd państwa Izrael zmuszony będzie dokonać rewizji swego stanowiska w sprawie niezwłocznego zaprzestania działań wojennych. O decyzji rządu żydowskiego Rada powiadomiona zostanie „we właściwym trybie"".

Oświadczenie podkreśla, że prośba państw arabskich odroczenia terminu wprowadzenia rozejmu w Palestynie, rzekomo pod pretekstem konieczności przeprowadzenia konsultacji, podyktowana została wyłącznie chęcią zyskania na czasie i umocnienia swych pozycji w Jerozolimie. Rząd państwa żydowskiego przekonany jest również, iż Arabowie w tym swym dążeniu cieszą się stałym i bezpośrednim poparciem pewnego obcego mocarstwa.

LONDYN (PAP). Agencja Telepress podaje, powołując się na informacje z kół miarodajnych, że Anglia poparła prośbę Arabów o odroczenie terminu zaprzestania działań wojennych o 48 godzin, by umożliwić im zajęcie Jerozolimy.

Sytuacja na frontach

LONDYN. (PAP). Na podstawie informacji obu stron walczących agencja Reutera podaje w środę następujący przegląd sytuacji na frontach w Palestynie:

Front środkowy: Arabowie utrzymują, że Żydzi opuścili w Jerozolimie prawie zupełnie żydowską dzielnicę starego miasta. Trwa nadal bitwa w nowym mieście, gdzie obrońcy żydowscy odczuwają brak żywności. Arabowie notują pewne zyski terenowe na odcinku Talpioth, na południe od Jerozolimy.

Front południowy: Egipcjanie weszli do miejscowości Sueden Sqar, w odległości około 9 km. na południowy - wschód od Madjal na drodze Gaza - Tel Aviv, przecinając żydowskie połączenia drogowe z osiedlami południowej Palestyny.

Front Jordanu: Komunikat iracki twierdzi, że oddziały irackie zajęły Nablus, 48 km. na północ od Jerozolimy. Arabowie mają dokonać próby obejścia głównych osiedli w dolinie Jordanu, by zaatakować Palestynę środkową. Lotnictwo syryjskie atakowało żydowskie linie komunikacyjne na południe od Morza Galilejskiego. Na tymże odcinku czynne były oddziały komandosów żydowskich.

Front północny: Na granicy Libanu siły żydowskie i libańskie są oddalone od siebie na odległość zaledwie tysiąca metrów przy Ras El Naquara, dotychczas jednak nie doszło do wymiany strzałów. Oddziały Haganah oczyściły drogę przybrzeżną z Acre do Ras El Naquara.

Walki w Jerozolimie

LONDYN. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, pierścień wojsk arabskich dookoła Jerozolimy powoli zacieśnia się. Nieregularne oddziały arabskie oraz oddziały wojsk egipskich wkroczyły do południowej dzielnicy Talpioth od strony Betlejem w odległości 8 km. na południe od Jerozolimy.

Wymiana posłów między ZSRR i państwem Izrael

MOSKWA. (PAP) W odpowiedzi na depeszę ministra spraw zagranicznych państwa Izraela Shertoka, rząd radziecki wyraził zgodę na niezwłoczne utworzenie w Moskwie poselstwa żydowskiego oraz poselstwa radzieckiego w Tel Avivie. Na czele poselstwa stanie poseł, lub chargé d'affaires, który pełnić będzie jednocześnie funkcję konsula generalnego.

Oświadczenie hr. Bernadotte

PARYŻ. (PAP). Hr. Folke Bernadotte, rozjemca ONZ dla Palestyny, który w drodze do Ziemi Świętej zatrzymał się we wtorek w Paryżu, oświadczył, iż nie ma zbyt wielkich nadziei, że uda mu się doprowadzić do porozumienia między Arabami i Żydami.

Pertraktacje w tej sprawie, jego zdaniem, potrwają co najmniej 6 miesięcy, przy czym trudno przewidzieć jaki będzie ich wynik.

Konsternacja we Francji po uchwałach konferencji londyńskiej

Opinia francuska nie chce odrodzenia niemieckiego imperializmu

PARYŻ (PAP). Postanowienia konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec budzą poważne zastrzeżenia we francuskiej opinii publicznej. Prasa francuska ostro krytykuje stanowisko min. Bidault, zajęte na tej konferencji, i stwierdza, że odbudowa Niemiec prowadzi w prostej linii do odrodzenia niemieckiego imperializmu.

Powołując się na wiadomości agencji Associated Press, „Humanité" zauważa, że na konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec osiągnięto porozumienie w następujących sprawach — 1) udziału Niemiec w planie odbudowy Europy, 2) rozwoju niemieckiego przemysłu chemicznego i samochodowego, których uprzednio zabroniono decyzją aliantów, 3) niemieckiej policji i niemieckiej straży celnej, 4) zniesienia ograniczeń, utrudniających ruch osobowy pomiędzy strefą francuską i Bizonią.—Przyszły rząd niemiecki będzie kontrolował wszystkie trzy strefy zachodnie, 5) wspólnej monety w strefach zachodnich, opartej na dolarze.

Dziennik podkreśla, że niemiecki przemysł samochodowy stanowi nie tylko konkurencję dla przemysłu francuskiego, lecz może być równie przedstawiony na produkcję czołgów i samochodów pancernych.

Stwierdziwszy ustępstwa rządu francuskiego „Humanité", zaznacza: „Symboliczny opór rządu francuskiego ustał ostatecznie".

„Intransigeant" w artykule pt. „Dramatyczny problem stoi przed rządem: Odbudowa Niemiec lub utrata części pomocy amerykańskiej" donosi, że delegaci francuscy — Couve de Murwille i Herve Alphand, powrócili do Londynu, otrzymawszy w Paryżu „stanowcze instrukcje".

Dziennik ujawnia rozbieżność zdań w łonie większości rządowej — komunikując, że „niektórzy ministrowie uważali, iż delegaci francuscy zaangażowali się zbyt daleko".

„Intransigeant" podkreśla z naciskiem, że uchwały konferencji londyńskiej posiadają wyłącznie charakter zaleceń i muszą uzyskać zatwierdzenie rządu.

„Rząd francuski — konkluduje „Intransigeant" — ocenia trochę po niewczasie błąd, który popełnił zgadzając się na wyłączenie problemu niemieckiego od innych zagadnień wówczas, kiedy nasza najlepsza szansa polegała na związaniu tego problemu z całokształtem rozmów. W takim wypadku nie bylibyśmy tak bezbronni wobec Amerykanów, jak to ma miejsce obecnie".

Na stronie

Paneuropa

Gdy Paneuropa,
według mężów stanu,
obejść się nie może
bez „narodu panów",
w ich Paneuropie
stać się mogą szkopy
po niedługim czasie
panem Europy.
Jeśli tego nie chce
plan Paneuropy,
niechaj go nie tworzą
dostojne „jełopy".

BENEDYKT HERTZ.

PRASA ZAGRANICZNA

STRUSIA POLITYKA

Półoficjalny organ francuskiego MSZ omawiając przebieg londyńskiej konferencji sześciu państw w sprawie Niemiec — pisze:

„Amerykanie żądają, ażeby kontrola nad Zagłębiem Ruhry miała charakter „czysto doradczy". W ten sposób Hoffman w Waszyngtonie i generał Clay we Frankfurcie byliby samodzielnymi władcami Zagłębia Ruhry, przynajmniej do chwili, dopóki gospodarka niemiecka nie osiągnęłaby „równowagi". To, co Amerykanie nazywają „zrównoważeniem" gospodarki niemieckiej, oznacza jedynie gospodarkę, która ma obejść się bez subsydiów w dolarach. Przyjęcie tej zasady pozostawiłoby Amerykanom całkowitą swobodę w tej dziedzinie, uzależniając dźwignięcie gospodarki niemieckiej od ich woli. Pod pretekstem „równowagi" tej gospodarki, Amerykanie mogą zmienić jednostronnie poziom produkcji przemysłowej, charakter i rozmiary dostaw, rozdział i wydobycie węgla oraz plany demontażu fabryk. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju możliwość niepokoi Francuzów".

Podkreśliwszy, że powstanie państwa zachodnio - niemieckiego wywołałoby niewątpliwie protesty Związku Radzieckiego, dziennik stwierdza:

„Anglosasi, domagając się utworzenia rządu niemieckiego, wiedzą dobrze, że obudziłoby to głęboką nieufność w Moskwie. Wiadomo jednak, że niektórzy Amerykanie w Niemczech, zajmujący dość wysokie stanowiska, znani są ze swej prowokacyjnej postawy wobec Związku Radzieckiego. Amerykanie nie pozostawiają mocarstwom zachodnim żadnej nadziei w kwestii gwarancji wojskowych, a jednocześnie uchwalają budżety wojskowe, w których kredyty na lotnictwo zajmują naczelne miejsce. Łatwo sobie wyobrazić, do czego mogłoby to doprowadzić.

A więc, jeśli Amerykanie drażnią niekiedy byka moskiewskiego, to Francja może otrzymać pierwsze uderzenie jego rogów.

Po tej słusznej analizie posłuchajmy wniosków:

„Toteż należałoby zapytać, czy, miast godzić się na tę grę, nie zrobilibyśmy lepiej, gdybyśmy zrzekli się wszelkich układów w sprawie Niemiec i pozostawili całą odpowiedzialność Amerykanom?"

Tak już kiedyś zrobił struś i... przeszedł do przysłowia.

Szlachetny i płomienny zapał ustokrotni wasze siły

Odezwa Zjazdu ZNP do młodzieży polskiej

Młodzieży polska!

Nauczyciele z całej Polski, wasi przewodnicy i wychowawcy, którym powierzone zostało wzbogacenie waszych umysłów, kształtowanie waszych serc i charakterów, zebrani na Ogólnopolskim Zjeździe ZNP w Poznaniu, omówili podstawowe zadania stojące przed szkołą polską, jako doniosłą dziedziną ogólnonarodowego życia.

Część tych zadań spada i na wasną 4-milionową rzeszę uczniów i uczennic szkół polskich.

Jesteście szczęśliwym pokoleniem, któremu dane jest w normalnych warunkach kształcić się i wyrastać na pożytecznych obywateli naszej ojczyzny. Jesteście pokoleniem, przed którym odrodzona, na nowych fundamentach oparta Polska — otwiera wielkie, nieograniczone możliwości, jakich nie miały pokolenia waszych poprzedników. Polska, która wróciła do starych piastowskich granic stanie się państwem silnym, na niewzruszonych fundamentach opartym.

Ustrój demokratyczny usuwa wszelką krzywdę i wyzysk, wprzęga olbrzymie siły i twórczy geniusz naszego narodu do budowania szczęścia naszej całej ojczyzny i wszystkich jej obywateli.

Wzrastacie w przełomowej epoce w naszych dziejach, w której naród polski uzyskał szanse odrobienia zaległości, może wysunąć się do rzędu przodujących krajów. Wszystkie dokonane zmiany i przeobrażenia zawdzięczamy bohaterskiej walce i wielkiemu wysiłkowi tego pokolenia, którego wy staniecie się następcami.

Musicie okazać się godni tego dziedzictwa, okupionego milionami ofiar, jakie padły w walce o wyzwolenie. Musicie okazać się godnymi następcami tego pionierskiego pokolenia, które na gruzach i zgliszczach budowało i buduje nowe życie.

Wzywamy was, abyście miłością i gorącym ukochaniem ojczyzny nie dali się prześcignąć tym pokoleniom, które udokumentowały bohaterską walkę ofiarami. Abyście umiłowali piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które po wiekach zmagań i niewoli zrosły się na zawsze z Macierzą.

Największą siłą i bogactwem narodu jest praca, jest twórczy wysiłek, który potrafi ubogą nawet ziemię przekształcić w kraj dobrobytu i szczęścia, a kraj nasz ma dość bogactw, aby pomnożone twórczą ręką człowieka, zaspokoiły wszystkie nasze potrzeby.

Musicie przygotować się, aby wielkie dzieło przebudowy kraju przejąć z rąk obecnego pokolenia i poprowadzić je dalej, zbudować dom nasz jeszcze wyższy i jeszcze piękniejszy. Uczcie się pilnie, aby stać się dobrymi inżynierami, technikami, budowniczymi, rolnikami, uczonymi. Odrodzona Polska otwiera przed wami wrota wszystkich uczelni. Ilość uczącej się i studiującej młodzieży osiągnęła już cyfry jakich nie znały nasze dzieje.

Poznać i zrozumieć winniście organizację i ustrój odrodzonej Polski, aby wiedzieć, że z założeń demokracji ludowej płynie nasza siła. Miliony pracujących we wszystkich zawodach i na wszystkich polach, stały się gospodarzem we własnym kraju i temu zawdzięczamy tak szybkie dźwignięcie się z ruin, szybsze, niż w jakimkolwiek kraju w Europie.

Znając współczesność, będziecie wiedzieli co w Polsce jest jeszcze do zrobienia, co jeszcze należy zmienić. Ogarniecie ogrom stojących przed waszym pokoleniem zadań. Poznać musicie historię polskiego narodu, wasze pokolenie musi iść szybko z postępem, opanować bogatą nowoczesną wiedzę i technikę i wprząc je do pracy, do budowy silnej i bogatej Polski, a jednocześnie nie zerwać więzi z przeszłością, z wielkimi dobrami bogatej tradycji naszej kultury. Musimy czerpać natchnienie od wielkich duchów walczących o wolność i postęp. Walczyć musicie o nową, moralną postawę człowieka, postawę opartą na najtrwalszym fundamencie etycznym, na zdolnościach poświęcenia jednostki dla dobra i szczęścia ogółu.

Żyjecie w okresie wielkiego romantyzmu czynu, romantyzmu tworzenia nowych wartości materialnych i duchowych, kształtowania nowej postaci człowieka uspołecznionego, człowieka, który nie może kierować się zasadami sobkowstwa i egoizmu.

Szlachetny i płomienny zapał ustokrotni wasze siły, staniecie się pokoleniem, które nie uroni nic z wielkiej narodowej spuścizny, które poprowadzi dalej rozpoczęte dzieło ku Polsce wielkiej i szczęśliwej, ku Polsce, w której zasady demokracji przekute zostaną na pełne braterstwo milionów budowniczych szczęśliwej historii naszego narodu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W ŻADNEJ chyba dziedzinie gospodarowania nie staliśmy w latach przedwojennych tak daleko poza innymi krajami, jak w zakresie motoryzacji. Zarówno pod względem ilości posiadanych samochodów, jak i stosunku samochodów do liczby mieszkańców, znajdowaliśmy się na szarym końcu wśród państw cywilizowanych.

Obecnie, w trzecim zaledwie roku odbudowy, mamy 69.000 samochodów, wobec 42.000 samochodów przed wojną. Szczególnie interesująco przedstawiają się zmiany naszego stanu posiadania samochodów osobowych i ciężarowych. Samochodów osobowych posiadamy o 1.500 mniej niż przed wojną, natomiast liczba samochodów ciężarowych, która w roku 1939 wynosiła 12.000, obecnie przekracza 40.000.

W roku 1939 na jeden samochód ciężarowy przypadało w Polsce 2.916 osób, obecnie — co oczywiście wynika i ze zmniejszenia się liczby mieszkańców naszego państwa — na jedną ciężarówkę przypada zaledwie 585 osób. (k. w.)

STAN ZASIEWÓW

W drugiej dekadzie maja w całym kraju nastąpiło znaczne ochłodzenie, a w górach spadł śnieg. We wszystkich województwach, za wyjątkiem paru powiatów woj. szczecińskiego padały silne deszcze, które wprawdzie utrudniały zakończenie akcji siewnej, lecz z drugiej strony w wybitnym stopniu przyczyniły się do polepszenia wzrostu roślin.

Z województw centralnych i południowych donoszą o gradach i burzach gradowych o charakterze lokalnym i zasięgu jednej lub paru gromad. Stan ozimin dobry. Opady deszczowe przyczyniły się do polepszenia wzrostu zbóż jarych.

SIEWNIKI NA WSI

W okresie od stycznia do kwietnia rb. Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego przekazała do Związku Samopomocy Chłopskiej 2.615 siewników, które rozprowadzone zostały przez poszczególne spółdzielnie wiejskie wśród rolników.

SETNY STATEK W KOŁOBRZEGU

Do portu kołobrzeskiego wpłynął setny statek od chwili otwarcia portu dla żeglugi handlowej. Otwarcie Kołobrzegu nastąpiło przed dwoma miesiącami, pod koniec marca. Statkiem tym jest duński statek żaglowo-motorowy „Agnete", który przybył po węgiel. Ruch w porcie kołobrzeskim zwiększa się z każdym tygodniem.

REWINDYKACJA KUTRÓW

Do Gdyni nadeszła wiadomość o odnalezieniu dwóch kutrów rybackich, stanowiących dawną własność Morskiego Instytutu Rybackiego. Kutry te mają być w najbliższym czasie rewindykowane i po remoncie wcielone do polskiego taboru rybackiego.

WZNAWIAMY EKSPORT DREWNA

Polska Agencja Drzewna „Paged" przygotowuje się do wznowienia wywozu drzewa, który przed wojną stanowił jedną z poważniejszych pozycji naszego eksportu. W chwili obecnej na terenach „Pagedu" zmagazynowane są już zapasy drzewa, przeznaczonego na eksport. Wywóz drzewa nie będzie miał ujemnego wpływu na pokrycie zapotrzebowania rynku krajowego i również nie spowoduje zwiększenia wyrębu ponad normalny stan. Głównymi rynkami odbioru polskiej tarcicy sosnówej i świerkowej będą Anglia i Holandia, które przed wojną były najpoważniejszymi odbiorcami naszej tarcicy.

ZATRUDNIENIE W WIELKIEJ BRYTANII

Jak podaje brytyjskie ministerstwo pracy stan zatrudnienia w Wielkiej Brytanii obniżył się o 39 tys. robotników, z czego 16 tys. przypada na przemysł przetwórczy. Wzrost zatrudnienia wykazuje rolnictwo o 3 tys. i przemysł włókienniczy o 2 tys. osób. Stan liczbowy armii obniżył się w tym samym okresie o 69 tys. do 827 tys. osób.

„Pełni jesteśmy podziwu dla waszego społeczeństwa i rządu"

Obrady SEPEG w Otwocku

Czwarty dzień obrad Międzynarodowej Konferencji SEPEGu poświęcony był omówieniu problemu przestępczości nieletnich. Referaty na ten temat wygłosili: dr L. Le Gillant (Francja) pt. „Współpraca prawników i psychiatrów w służbie dziecka"; prof. S. Batawia (Polska) pt. „Wpływ wojny na przestępczość nieletnich"; dr. M. Żebrowska (Polska) pt. „Nieletni przestępcy w Warszawie po wojnie" oraz dr M. Han - Ilgierowa (Polska) pt. „Dzieci moralnie zaniedbane, przed wojną a obecnie".

Opuszczający Polskę prof. J. Vallone, oświadczył: „Muszę stwierdzić, że pełni jesteśmy podziwu dla całego społeczeństwa i Waszego Rządu, który jako jedno z naczelnych zadań wysunął sprawę dziecka. Pragnąłem zapoznać Was z wynikami naszych studiów i prac, które mamy zamiar u siebie stosować. Ze zdziwieniem, a jednocześnie z radością przekonałem się, że metody te u Was już od dawna są stosowane i to z pełnym powodzeniem".

Podpisanie umowy radiowej między Polską a Francją

W Polsce bawiła na zaproszenie Polskiego Radia delegacja Radia Francuskiego w osobach dyrektora programowego p. Gilson i dyrektora Biura Wymian Międzynarodowych p. Jacques Manachema.

Goście francuscy zwiedzili radiostację i Studia Polskiego Radia w Warszawie, Krakowie i Katowicach.

W czasie pobytu delegacji przeprowadzono rozmowy na temat współpracy radiowej między Francją a Polską. Rozmowy odbyły się w duchu całkowitej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

W dniu 26 bm. podpisany został układ o współpracy między Radiofonią Francuską a Polskim Radio.

Umowa realizuje zlecenie Międzynarodowej Organizacji Radiowej i propozycje Komitetu Ekspertów UNESCO i opiera się na konwencji kulturalnej między Francją a Polską. Układ stanowi dalszy krok w zacieśnieniu współpracy Polskiego Radia z radiofoniami zagranicznymi.

Umowa przewiduje: comiesięczną transmisję koncertu z jednego kraju do drugiego, regularną wymianę audycji pt. „Francja przemawia do Polski" i „Polska przemawia do Francji", wykonanie słuchowisk autorów polskich i francuskich, wymianę szeregu programów specjalnych, uruchomienie codziennej 15 - minutowej audycji dla Polaków we Francji i nadawanie lekcji języka francuskiego przez Polskie Radio.

Na podstawie układu dyrygent orkiestry symfonicznej Polskiego Radia wystąpi w Paryżu, a dyrygent orkiestry Radia Francuskiego w Polsce.

Szereg ciekawych imprez w „Tygodniu Ligi Lotniczej"

Od 30 maja do 6 czerwca br. odbędzie się II Tydzień Ligi Lotniczej. Celem tygodnia jest jak najszersze spopularyzowanie zadań i celów Ligi Lotniczej wśród społeczeństwa.

Program uroczystości warszawskich przewiduje 30 bm. uroczystości na Placu Zwycięstwa, na którym odbędzie się defilada Kół LL przed przedstawicielami władz państwowych, następnie przemarsz do pomnika Lotnika na placu Unii oraz korowody udekorowanych samochodów przez ulice stolicy.

Codziennie odbywać się będą pasażerskie loty samolotami „Lotu" nad Warszawą. Koszt przelotu wynosi 500 zł. Również loty pasażerskie odbywać się będą na lotnisku Gocław samolotami sportowo - turystycznymi „Piper". Tydzień zakończony zostanie w sobotę ogniskiem na Bielanach, a w niedzielę zawodami lotniczymi pilotów juniorów na lotnisku Gocław.

Ciekawą imprezą będzie „Podwieczorek Lotniczy" przy mikrofonie, organizowany w dniu 2 czerwca w sali YMCA.

Od 8 do 20 czerwca br. na szybowisku w miejscowości Żary odbędą się międzynarodowe zawody szybowcowe, organizowane przez Aeroklub RP. Na zawody przybędzie szybowcowa ekipa czeska. Piloci, wyeliminowani na tych zawodach, wezmą udział w międzynarodowych zawodach szybowców w Samedan, w Szwajcarii.

Liga Lotnicza liczy już przeszło 2000 kół na terenie całego kraju, skupiając w swy[illegible]ch około 300.000 członków

10-ta rocznica głodowego strajku aplikantów sądowych Warszawy

28 maja br. mija 10 lat od wybuchu głośnego strajku głodowego aplikantów sądowych i adwokackich w Warszawie.

Strajk ten, podjęty przez młodzież prawniczą, zrzeszoną w Stowarzyszeniu Aplikantów Sądowych i Adwokackich, zorganizowany został z inicjatywy tajnego wówczas Bloku Demokratycznego Młodych Prawników i był protestem przeciwko faszyzacji życia, a przede wszystkim przeciwko zamknięciu dostępu do adwokatury młodemu narybkowi prawniczemu.

W okresie trwania strajku, — demonstranci — mimo licznych wezwań ze strony władz Samorządu Adwokackiego i policji — pozostali w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Królewskiej 23. Strajkujący otrzymali wówczas liczne dowody sympatii i uznania od elementów postępowych z terenu całej Polski. Strajk połączony był z głodówką protestacyjną.

Strajk, podjęty przez aplikantów warszawskich, rozszerzył się w ciągu kilku dni na tereny: Lwowa, Łodzi, Wilna i Krakowa.

Transport koni norweskich

GDAŃSK (tel. wł.). Do portu Gdańskiego zawinął statek duński „Jaco", który przywiózł kolejny transport 322 koni z Norwegii. Konie po przejściu krótkotrwałej kwarantanny zostaną skierowane natychmiast do pracy na roli. Następne transporty koni norweskich spodziewane są jeszcze w bieżącym tygodniu. (ZK).

Program Festiwalu Chopinowskiego

W Dusznikach-Zdroju odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Wykonawczego III Dorocznego Festiwalu Chopinowskiego.

Na posiedzeniu ustalono, że festiwal trwać będzie od 20 do 23 sierpnia r. b. Dorocznym zwyczajem, w przeddzień rozpoczęcia odbędzie się koncert dobroczynny w Teatrze Chopina. W czasie pierwszego i drugiego dnia uroczystości przewidziane są występy znanych pianistów oraz popisy młodych, początkujących talentów. W trzecim dniu festiwalu odbędzie się w parku koncert popularny, na program którego złożą się pieśni Chopina w wykonaniu wybitnych śpiewaczek i śpiewaków polskich.

Projektuje się również inscenizację listów Chopina z ilustracją muzyczną.

Kopalnia „Śląsk" we współzawodnictwie im. Pstrowskiego

CHROPACZÓW. Na kop. „Śląsk" w Chropaczowie, gdzie pracują znani przodownicy pracy bracia Bugdołowie, odbyło się ostatnio zebranie załogowe, na którym robotnicy, postanowili przystąpić do współzawodnictwa im. Pstrowskiego. tzn. dążyć do przedterminowego wykonania planu produkcji.

Górnicy z kopalni „Śląsk" zobowiązali się wykonać plan produkcyjny na rok 1948 już w dniu 30 listopada 1948 r., a nadto do końca roku uzyskać 60 tys. ton nadwyżki.

Kolejarz zapobiegł katastrofie

LUBLIN. Dzięki przytomności umysłu pracownika Kolei Państwowych Stanisława Mazura — torowego, pociąg osobowy dążący z Rozwadowa do Lublina nie uległ poważnej katastrofie. W czasie przeprowadzania kontroli podległego odcinka, torowy został zawiadomiony, że na pobliskim przejeździe kolejowym wywrócił się wóz z ciężkimi klocami drzewa, które wpadając na szyny zatarasowały drogę i mogły spowodować wykolejenie pociągu. Torowy, wiedząc, iż w tym czasie winien przechodzić pociąg, natychmiast udał się na miejsce wypadku i przy pomocy petard sygnalizacyjnych zatrzymał pociąg.

Huta „Batory" na odbudowę stolicy

Przedstawiciele Rady Zakładowej huty „Batory" w Chorzowie wręczyli prezydentowi miasta Chorzowa czek od pracowników huty na kwotę pół miliona zł. 400 tys. zł przeznaczono na odbudowę Warszawy, 100 tys. na Fundusz Odbudowy Szkół.

Dziś — możliwe burze!

Jak stwierdza PIHM należy liczyć się dziś z możliwością burz i opadów. Temperatura utrzyma się w pobliżu 26 stop. C. Pogoda wczorajsza miała charakter typowo burzowy z większymi rozpogodzeniami.

Młodzież czechosłowacka odgruzowuje Warszawę



Do pracy nad odbudową Warszawy stanęli obok junaków ze „Służby Polsce" członkowie wycieczki młodzieży czechosłowackiej. Zdjęcie przedstawia pracę nad odgruzowaniem terenu przyległego do Placu Grzybowskiego

Delegacja polskich górników powróciła z Czechosłowacji

Do Katowic powróciła 10-osobowa delegacja Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce, która pod kierownictwem generalnego sekretarza tow. Wojasa w ciągu ostatniego tygodnia zrewizytowała górników okręgu Zagłębia Węglowego Ostrawsko - Karwińskiego.

Członkowie polskiej delegacji spotykali się w Czechosłowacji z serdecznym i przyjaznym przyjęciem. Górnicy polscy mieli możność zwiedzić nie tylko zakłady przemysłu węglowego, ale również zaznajomić się z produkcją przemysłu hutniczego, zakładów „Baty" w Zlinie i Czechosłowackiej Fabryki Kapeluszy „Tonak".

Z robotnikami czechosłowackimi, zetknęła się bezpośrednio delegacja polska na zebraniach załogowych w kilku zakładach pracy. Uczestnicy delegacji przemawiali do towarzyszy czeskich, okazując im osiągnięcia polskiej klasy robotniczej, naszą sytuację gospodarczą i zdobycze socjalne. Ze szczególnym entuzjazmem przyjmowane były fragmenty przemówień górników, stwierdzających, że polska klasa robotnicza znajduje się na drodze, prowadzącej w krótkim czasie do organicznej jedności. Równie entuzjastycznie przyjmowano słowa delegatów polskich, podkreślających, — że od bezpieczeństwa granic na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku zależy pokój w Europie i dobrobyt mas pracujących obydwu krajów.

SPORT

Na razie tylko Łomowski osiągnął minimum olimpijskie

W Łodzi rozpoczęły się wczoraj dwudniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czechosłowackiej drużyny akademickiej Vysokoskolsky i uczestników obozu przedolimpijskiego w Olsztynie. W czasie tych zawodów zawodnik Łomowski przekroczył w kuli minimum olimpijskie o 13 cm., zapewniając sobie tym samym wyjazd na Olimpiadę. Poza tym bardzo dobry czas osiągnął na 3000 m. Kielas, który jest w tej chwili bezsprzecznie najlepszym długodystansowcem Polski. Goście czescy nie zaimponowali w Łodzi podobnie jak i w Warszawie.

Wyniki techniczne: 100 m. pań 1) Bemowa (VKS) 13 sek. 100 m. panów — 1) Kiszka 11,2, rzut kulą — 1) Łomowski 15,43 (w Warszawie 15,18), dysk panów — Łomowski 46,61 (w Warszawie 45,76) bieg 1500 m. — Widerski 4,07,4, 400 m. — Buhl 51,5; skok w dal Adamczyk 7,22; 500 m. pań — Cieślikówna 1,25; dysk pań — Wajs-Marcinkiewicz — 38.51; 3000 m. — Kielas 8,47,4; skok w dal pań — Nowakowa 5,14; oszczep panów — Kuźnicki 50,49, skok wzwyż pań — Chlumska (VSK) 1,46; sztafeta 4×100 panów OPO 43,4; sztafeta 4×100 pań OPO 52 sek.

Tenisiści Związku Radzieckiego przyjeżdżają do Polski

Polski Związek Tenisowy w wyniku dłuższych pertraktacji prowadzonych z Radzieckim Związkiem Tenisowym, otrzymał wczoraj potwierdzenie przyjazdu ekipy tenisowej Zw. Radzieckiego do Polski. Przyjazd tenisistów radzieckich oczekiwany jest 1 sierpnia, a pobyt ma potrwać około 4 tygodni.

Tenisiści radzieccy, — jak wykazały ich spotkania z najlepszymi rakietami Czechosłowacji — reprezentują doskonałą klasę. W pierwszym tygodniu swego pobytu w Polsce rozegrają szereg gier treningowo - pokazowych w ośrodkach pracowniczych w szczególności w Warszawie, Łodzi, Szczecinie i Wrocławiu. Następnie goście radzieccy wezmą udział w międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Wybrzeża w Sopocie oraz w międzynarodowych mistrzostwach polskich w Katowicach.

Półfinaliści mistrzostw tenisowych Francji

Rozgrywki o mistrzostwo tenisowe Francji, odbywające się na kortach stadionu Rolland Garros w Paryżu, zbliżają się już ku końcowi. W grach pojedyńczych pań i panów wyłoniono już półfinalistów, mix i double natomiast doprowadzono do fazy ćwierćfinałowej.

W ćwierćfinałach gry pojedyńczej mężczyzn Drobny (Czechosłowacja) odniósł łatwe zwycięstwo nad Bergelinem (Szwecja) w stosunku 6:2, 6:1, 6:4, dowodząc jeszcze raz, że nadal jest najlepszym tenisistą w Europie. W półfinale Drobny spotka się z Amerykaninem Patty, który pokonał Włocha del Bello 6:3, 6:2, 9:7.

Przeciwnikami w drugim półfinale będą: uchodzący obecnie za pierwszą rakietę Stanów Zjednoczonych Frank Parker - Pajkowski i zeszłoroczny finalista mistrzostw Francji — Sturgess (Płd. Afryka). Sturgess pokonał w ćwierćfinale Francuza Bernarda, 6:3, 6:2, 9:7, a Parker-Pajkowski wygrał łatwo z Włochem Cucellim, bijąc go 6:1, 6:2, 6:1.

Do półfinału gry pojedyńczej pań zakwalifikowały się 3 Amerykanki: zeszłoroczna zwyciężczyni turnieju — Todd, Hart i Fry oraz Francuzka Landry.

W kilku zdaniach

„Grand Prix" Polski w Poznaniu. Motoklub „Unia" w Poznaniu organizuje w niedzielę 13 czerwca międzynarodowe wyścigi motocyklowe pod nazwą „Grand Prix Polski". Zgłoszone do wyścigu motocykle zostaną podzielone na trzy klasy. Długość trasy wyniesie 159,7 km.

Warszawa — Praga w tenisie. Dnia 28, 29 i 30 maja odbędzie się na kortach Legii międzynarodowe spotkanie tenisowe Warszawa — Praga. Barw Warszawy bronić będą: J. Jędrzejowska, Rudowska, Skonecki, Bełdowski i Olejniszyn.

Pływacy polscy wyjeżdżają na Węgry. Kapitan sportowy PZP wyznaczył skład ekipy pływaków na wyjazd do Budapesztu na zawody z okazji stulecia niepodległości Węgier. Zawody te zgromadzą na starcie czołowych pływaków państw bałkańskich i środkowo - europejskich. Skład polskiej ekipy przedstawia się następująco: Bemówna, Lieszkówna, Kolarówna, Blejarska, Budziszówna i Szymiszkówna oraz Zimny, Manowski, Szołtysek, Krauze, Wąs, Kita i Jabłoński.

Sezon pływacki rozpoczyna się w niedzielę

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się w Warszawie oficjalnie letni sezon pływacki. O godz. 10 rano odbędzie się na pływalni przy ul. Łazienkowskiej międzyklubowy turniej pływacki. Zawodnicy pierwszej klasy będą startowali poza konkursem.

Program imprez WOZP jest następujący: 19, 20 i 21 czerwca zawody międzyokręgowe, 29 czerwca wyścig pływacki Wilanów — Warszawa, 16, 17 i 18 lipca pierwsza runda piłki wodnej o mistrzostwo Polski, 1 sierpnia mecz pływacki Gliwice — Warszawa w Gliwicach.

Właściciele ogródków działkowych narzekają na liczne kłopoty

Zmienne decyzje BOS-u — późna realizacja kredytów

BOS przyznał ostatnio Okręgowemu Związkowi Towarzystw Ogródków Działkowych tereny pod 17 stałych ogrodów w Warszawie. Powierzchnia tych ogrodów (łącznie z już istniejącymi) jest dla stolicy wystarczająca. Nie budzi także zastrzeżeń rozmieszczenie ogrodów. Przydzielone jednak na ogródki tereny są bądź zajęte przez różne instytucje, bądź też znajdują się w stanie nienadającym się do zagospodarowania. Działkowcy mają poza tym dwie zasadnicze bolączki: zmienność decyzji BOS i zbyt powolny, biurokratyczny system realizowania państwowych kredytów przeznaczonych na urządzanie ogródków działkowych.

Stan przeznaczonych na ogródki działkowe terenów jest z reguły tak zły, że doprowadzenie ich do porządku (nie mówiąc już o założeniu uprawnego ogrodu) wymaga olbrzymiego nakładu pracy i pieniędzy.

Chcielibyśmy tu wysunąć — w imieniu działkowców — pewną propozycję: czy brygady S.P. nie mogłyby pomóc działkowcom w częściowym chociażby uporządkowaniu tych terenów? Dla S. P. nie byłaby to praca uciążliwa. Junacy spełniliby także zadanie społeczne: ogródek działkowy jest przecież miejscem odpoczynku i jakże często dostarczycielem żywności dla człowieka pracy.

Ogród przy ul. Polnej

Działalność działkowców na terenie Warazawy bywa często hamowana i komplikowana przez BOS, który — zapewne mimo woli, przez przeoczenie — wydaje zmienne decyzje co do jednego i tego samego terenu. Takie „zasadzki" nie ułatwiają rzecz jasna, pracy działkowcom, którzy — myśląc może trochę naiwnie, lecz prawidłowo — uważają, że t. zw. jedna ostateczna decyzja obowiązuje...

Najlepszym przykładem takiej ciuciu-babki jest sprawa ogrodu przy ul. Polnej. Teren ten przyznał w swoim czasie BOS na niebyle jaki, bo wzorowy ogród działkowy z prawem użytkowania na 15 lat. Przyznano także kredyty na budowę ogrodu, rozpoczęto prace i nagle... BOS zmienił decyzję (albo zapomniał o pierwszej, albo — musiał?...) przydzielił mianowicie teren ogrodu przy ul. Polnej Instytutowi Badań Budownictwa.

Trudno jest pracować nie znając dnia, ani godziny.

Przypominamy na tym miejscu, że taka zmiana decyzji może (w wypadku ogrodu przy ul. Polnej) drogo kosztować. Według bowiem dekretu o ogródkach działkowych obowiązuje gminę zwrot kosztów, które ponieśli działkowcy przy urządzaniu likwidowanego ogrodu.

Spóźnione kredyty

Sprawa kredytów. Nie chodzi o to że są one małe. Działkowcy nie skarżą się na to specjalnie. Głównym zmartwieniem jest to, że nawet te szczupłe (obejmujące zaledwie 20 — 25 proc. potrzeb) kredyty nie są wykorzystywane.

Dlaczego? Otóż z powodu znikomości kredytów, po rozdziale sum na poszczególne ogrody, przypada na jeden z nich... 20 — 50 tys. zł., za którą to sumę reperuje się kawałek parkanu, łata się coś, poprawia, robi jakąś małą inwestycję.

Ale na te 20 — 50 tysięcy „rzuca się" cała ciężka i skomplikowana machina Zarządu Miejskiego, który za pośrednictwem Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy zaczyna następnie znęcać się nad tymi drobnymi sumkami: ogłasza się przetarg, pisze się, wypełnia formularze itd. Na przetarg naturalnie nikt się nie zgłasza, gdyż robota jest zbyt mała i dla przedsiębiorców mało opłacalna.

Skutek: czwarta część ogólnej sumy kredytów (pozostałe 75 procent ma być uruchomione dopiero w lipcu b.r.) już uruchomiona i przeznaczona na roboty nawadniające w ogródkach — nie jest dotychczas wykorzystana. Także żywopłoty sadzi się dopiero teraz, chociaż powinno to nastąpić w początkach kwietnia, gdyż w przeciwnym razie prawie zawsze się marnują.

Uważamy, że żądanie Związku Towarzystw Ogródków Działkowych domagające się usunięcia przewlekłego pośrednictwa władz miejskich jest wobec opisanego wyżej stanu rzeczy uzasadnione i słuszne. (pa)

Nauka poszła jednak w las

Niesforni przechodnie płacą kary

Wczoraj organa Milicji Obywatelskiej rozpoczęły znów w Warszawie intensywną akcję kontroli ruchu pieszych, zwłaszcza prawidłowego przechodzenia przez jezdnię na skrzyżowaniach ulic. Wyniki tej kontroli wypadły fatalnie. Ponieważ w zasadzie okres pouczania skończył się, za stwierdzone wypadki przekraczania obowiązujących przepisów pobierane są obecnie mandaty karne. Nie mamy jeszcze meldunków, ile przedstawiciele M. O. „zebrali". Obserwacje nasze stwierdzają jednak, że na pewno sporo.

Niestety sporo. O to właśnie chodzi, i — że stanęliśmy niemal w martwym punkcie. Innymi słowy, że wszystkie pouczania i prowadzone swego czasu żmudne nauki chodzenia po ulicy poszły w las..

Powstaje wątpliwość, że warszawiacy nigdy nie nauczą się przestrzegania obowiązujących przepisów przy przechodzeniu jezdni, podobnie, jak jeszcze beznadziejnie jest z wsiadaniem i wysiadaniem z tramwaju. Tu można na upartego sytuację tłumaczyć, że za mało mamy jeszcze wozów, że w komunikacji miejskiej nagminnie obserwuje się przeładowanie — lecz przy przechodzeniu jezdni? Nieuwaga, bezmyślność, lekkomyślność? — że użyjemy takich przecież łagodnych określeń. A wszystko to razem — nie usprawiedliwia.

Psioczymy często na kierowców samochodów (jeśli jest wypadek). Zapewne. Często nie są bez winy, lecz — przechodniu uderz się w piersi — j a k c h o d z i s z ? J a k p r z e c h o d z i s z j e z d n i ę ? Błędny przechodniu ulic stolicy.

Obserwowaliśmy wczoraj parokrotnie dłuższy czas zmagania milicjantów z przechodniami, kończące się z reguły sięgnięciem przedstawiciela M O do kieszeni po bloczek. Mandat karny! W 50 procentach utarczka słowna z przychwyconym na gorącym uczynku. Tłumaczenia, targi, przymilne uśmiechy — czasem groźby. Jeśli byśmy mieli coś do zarzucenia milicjantom — to to, że wkraczają czasem niezdecydowanie i straszliwie uprzejmie. Z uśmiechem na ustach proszą cichym, łagodnym głosem o płacenie mandatów. Chwali się taka bezprzecznie dżentelmeńska postawa przedstawicieli M. O., ale czasem jest doprawdy, jakbyśmy to określili — zbyt pokorna. Ostatecznie — nie szkodzi. Dobrocią zdziałasz więcej niż srogością. Tylko, że trudno w ogóle coś zdziałać.

Wydaje mi się, że jedyną radą będą podobne do wczorajszej akcje M. O. Kontynuowane regularnie aż... do skutku. Nudne to, żmudne, ale konieczne.

My ze swej strony przypominamy, że:

1) na skrzyżowaniach ulic (na tych, gdzie ruch reguluje posterunek M. O.) przechodzień bezwzględnie podporządkować się musi wyznaczanym przez milicjanta kierunkom ruchu. Przy dojściu do skrzyżowania należy więc skierować wzrok na milicjanta i zorientować się, jaki kierunek przejścia w danej chwili obowiązuje.

2) ruchliwsze arterie przechodzić można tylko na skrzyżowaniach ulic.

3) przy przechodzeniu jezdni — myśleć o tym. (s-ki)

Na pijaków sypią się grzywny

Za wywoływanie awantur ulicznych w stanie nietrzeźwym ukarany został przez Starostwo Praga-Północ grzywną w wys. 3300 zł. z zamianą na 30 dni aresztu, Ryszard Niegolewski zam. przy ul. Wileńskiej 5.

Józef Szwejkowski (zam. w Jaczewie pow. węgrowski), który po pijanemu zaczepiał przechodniów na ul. Radzymińskiej i zakłócił spokój publiczny będzie musiał zapłacić 5500 zł. grzywny lub odsiedzieć 40 dni w areszcie. (Ks)

Koncesje na restauracje nie będą wydawane

Warszawa posiada obecnie około 400 zakładów gastronomicznych. Ponieważ w centrum Warszawy i Pragi jest już dość zakładów gastronomicznych, Zarząd Miejski nie będzie udzielał dalszych zezwoleń na otwieranie przedsiębiorstw w tych dzielnicach. Natomiast bez trudności można będzie uzyskać koncesję na przedmieściach, gdzie chodzi o całkowite zwalczenie nielegalnego handlu wódką.

Nowe słupy reklamowe staną na ulicach w czerwcu r. b.

W sprawie ustawienia słupów reklamowych na ulicach stolicy zrobiono znowu krok naprzód. Wczoraj, zdobywcy pierwszej nagrody w konkursie na wzór słupa zorganizowanym przez SARP, ob. ob. Pechotkowie na konferencji w Zarządzie Gł. Związku Inwalidów, który otrzymał koncesję od miasta na ustawienie słupów, zgodzili się przeprowadzić pewne drobne życiowe poprawki.

Uzgodniony model słupa, który ma być całkowicie wykonany z rur żelaznych, muszą jeszcze zatwierdzić władze miejskie. (Rs).

Podwyżkę zarobków otrzymają urzędnicy miejscy

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej na zalecenie Min. Administracji Publicznej, uchwaliło wczoraj podwyżkę poborów pracowników miejskich, wprowadzając dodatek wyrównawczy do dodatku funkcyjnego oraz dodatek służbowy dla pracowników nie posiadających dodatku funkcyjnego.

Dodatek wyrównawczy otrzymają pracownicy IV i V grupy uposażeniowej w wysokości 1000 zł., pracownicy VI i VII grupy w wysokości 600 zł miesięcznie.

Pracownicy bez dodatku funkcyjnego otrzymają dodatek służbowy w wysokości: V grupa uposażeniowa 1000 zł., VI grupa uposażeniowa — 800 zł, VII grupa — 600 zł, VIII grupa uposażeniowa — 400 zł. Pozostałe niższe grupy 300 zł miesięcznie.

Wprowadzona podwyżka obowiązuje wstecz od stycznia 1948 r. Zaległości zostaną wypłacone prawdopodobnie w ciągu czerwca r. b. Podwyżka ta nie dotyczy pracowników przedsiębiorstw miejskich. Posiadają oni inne grupy uposażeniowe tzw. przemysłowe. (Rem)

Pierwszym ofiarom walki z hałasem odebrano prawa jazdy

Wydział Ruchu i Motoryzacji przesłał nam zawiadomienie o ukaraniu motocyklistów Piotra Millera, Ezriela Gebera, Zygmunta Pitrzyka i Jana Wyporka za jazdę bez tłumików. Odebrano im prawa jazdy, które otrzymają dopiero po złożeniu powtórnego egzaminu ze znajomości przepisów ruchu.

*

Komunikat Wydziału Ruchu jest pierwszym echem rozpoczynającej się „kampanii przeciwhałasowej", której się parokrotnie domagaliśmy. Nie można jednak poprzestać na tych czterech motocyklistach. Hałasujących bez potrzeby, bez sensu, często na złość i na przekór otoczeniu jest na ulicach Warszawy więcej. Sam Wydział Ruchu i Motoryzacji nie da sobie z nimi rady. Do akcji musi energicznie przystąpić także M.O. Kto wie, czy nie byłoby pożądane zwiększenie w tym celu stanu liczebnego kompanii ruchu. Wydział Ruchu powinien otrzymać motocykle, aby mógł uruchomić lotne patrole kontrolne i komandorkę (samochód z głośnikiem), który mógłby regulować ruch w różnych punktach miasta pouczając i karcąc jednocześnie szoferów i przechodniów.

Komunikatów zawiadamiających o ukaraniu sprawców nieznośnego hałasu musimy mieć więcej. Mogą tu też pomóc nasi czytelnicy, pisząc do redakcji o konkretnych wypadkach zakłócania spokoju publicznego. Listy takie będziemy publikować (trzeba zanotować numer motocykla).

Wychodzimy z założenia i propagujemy zasadę: za nadużycie sygnału dźwiękowego, za bezmyślne hałasowanie na ulicy trzeba karać tak, jak za każde inne przekroczenie przepisów porządkowych lub ruchu.

Czekamy na listy komunikaty M.O i Wydziału Ruchu i Motoryzacji. (pa)

Uczczenie pamięci prof. P. Langevin

25 bm. o godz. 17 w sali Senatu Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się uroczyste posiedzenie poświęcone pamięci prof. Pawla Langevin. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, polskiego i francuskiego świata naukowego oraz ambasady francuskiej w Warszawie.

Posiedzenie zagaił prof. dr Rubinowicz, przewodniczący Oddziału Warszawskiego Polskiego Tow. Fizycznego. Prof. dr Francois Grégoire scharakteryzował działalność prof. Langevin w całokształcie nauki francuskiej, prof. Białobrzeski w swym referacie jako naukowca i człowieka oraz zilustrował jego zasługi poniesione na polu badań fizycznych. (St)

OGŁOSZENIA DROBNE

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2).
Czwartek — godz. 19 „Dom pod Oświęcimiem".
Piątek — godz. 19 „Odwety".
Sobota — godz. 15 „Cyd", godz. 19 „Odwety".
Niedziela — godz. 15 „Cyd", godz. 19 „Odwety".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Król włóczęgów".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19,30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR POWSZECHNY (ul Zamojskiego): godz. 19 „Pociąg - widmo".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Strzały na ul. Długiej"

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) godz. 19 „Brat marnotrawny".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR STUDIO (Karowa 31): godz. 19 „Lisie gniazdo".

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul Karowa): godz. 12 „Pan Tom buduje dom" (przedstawienie zakupione).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19,30 „Expressem po Warszawie".

TEATR GULIWER (Królewska 13): Godz. 13 „Guliwer w krainie liliputów"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (sala Domu Klubowego Al. Wyzwolenia 1-3-5): godz. 15 i 19 „Księżniczka czardasza".

KOMEDIA MUZYCZNA DLA ŚWIATA PRACY

Nowootwarty Teatr Komedii Muzycznej w sali przy Al. Wyzwolenia nr 1-3-5 (dawna 6 Sierpnia), który wystawił operetkę Kalmana „Księżniczka czardasza" przeznaczył na popołudniowe przedstawienie w czwartek o godz. 15 — 300 biletów ze zniżką 50 proc. dla świata pracy.

W piątek 28 bm. teatr nieczynny. Od soboty do środy włącznie teatr Komedii Muzycznej grać będzie operetkę „Księżniczka czardasza" w sali Romy o g. 19.

PRAPREMIERA W TEATRZE POLSKIM

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwana prapremiera sztuki L. Kruczkowskiego „Odwety" ukaże się w piątek 28 bm. W przedstawieniu wezmą udział: Z. Małynicz, K. Lubieńska, M. Dulęba, J. Sokołowska, G. Buszyński, S. Butkiewicz, Cz. Wołłejko, W. Godik, W. Wichurski, E. Kowalczyk, H. Kubalski. Reżyseria M. Wyrzykowskiego, dekoracje Z. Węgierkowa.

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY

W piątek, 28 bm. odbędzie się w Filharmonii Warszawskiej koncert pod dyrekcją świetnego dyrygenta francuskiego Jean Martinon.

W koncercie tym wystąpi R. Smendzianka, utalentowana młoda pianistka, uczennica H. Sztompki. Odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy C-dur Beethovena.

Poza tym w programie: II Symfonia Brahmsa, „Popołudnie Fauna" — Debussy'ego oraz „Bacchus i Ariadna" — Roussela. Bilety w kasie Filharmonii (gmach Romy) w godz. 10 — 13 i 14 — 17.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Pościg". Pocz. seansów 13, 15, 17, 21. (Dla Zw. Zaw. godz. 19).

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena) tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Nowy program nr 17.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy) tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 28.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Polska". Nadprogram „Wyścig kolarski W-P-W". Pocz. seansów: godz. 11,45, 13,30. 15,15. 21,00. Dla Zw. Zaw. 17,30, 19,15.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56) „Guwernantka". Początek seansów 13,30. 16. 21 (dla Zw. Zaw. 18.30).

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Ostatni etap". Pocz. o 15, 17, 21 (dla Zw. Zaw. 19).

„STYLOWY" (Marszałkowska 112) „Zielona dolina". Początek seans. godz. 13. 15.30. 20.30. (Dla Zw. Zaw. 18).

„TĘCZA" (Suzina 4): „Pont Carral". Początek seansów godz. 15, 17, 21. (Dla Zw. Zaw. 19).

RADIO

PIĄTEK, 28 MAJA

Warszawa I

6.00 Sygnał. 6.15 Wiad. por. 6,20 „Zegarynka muz.". 7,00 Dz. por. 7,20 Lekcja języka rosyjskiego. 7,35 „Zegarynka muzyczna". 8,35 „Zaklęty dwór". 8,50 Muz. z płyt. 9,00 Gazetka radiowa dla szkół. 12,04 Dziennik południowy. 12,25 Koncert ork. dętej ZZK w Katowicach. 12.50 Wieś przed mikrofonem — pog. 13.05 „Z naszych stron". 13.40 Aud. Min. Oświaty. 14,00 Muz. popularna. 14,30 Utwory współczesnych kompozytorów polskich. 14,50 Program lok. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,25 „Racjonalne odżywianie" — pog. 16.30 Aud. dla chorych. 16,45 „Jugosławia walcząca" — wspomnienia M. Jeske-Choińskiego. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17,45 RUL. 18,00 „Mozaika muz.". 18,45 „Zaklęty dwór". 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego". 19.15 Koncert symf. W przerwie ok. g. 20,00 Dziennik wiecz. 21,30 „Bułgaria przemawia do Polski". 22.00 Muzyka tasko. 20,00 Dziennik wiecz. 20,50 Muzyka wiad. 23,30 Hymn.

Warszawa II

16 32 Muzyka lekka. 17,00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17,45 Kwadrans lekkiej muz. fort. 18,00 Dz. popołudn. 18,20 Encyklopedia radiowa. 18,50 Muz. popul. 19,00 Lekcja języka rosyjskiego. 19.15 „Wychowanka" — słuchowisko. 20,00 Dziennik wiecz. 20,50 Muzyka popularno-rozrywkowa.

ŻYCIE PARTII

Deklarowanie wpłat na Wspólny Dom

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Członkowie Dzielnicy PPS Śródmieście nie należący do żadnych kół w zakładach pracy, winni stawić się w dniach od 28 do 31 bm. w godz. od 10 do 17 w Sekretariacie Dzielnicy przy ul. Mokotowskiej 51/53. Stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem organizacyjnym.

DZIELNICA WOLA

Wszyscy członkowie PPS Dzielnicy Wola nie zrzeszeni w kołach fabrycznych winni zgłosić się w najbliższych dniach w godzinach od 10 do 19 do Komitetu Dzielnicy (ul. Ogrodowa 39/41), celem zadeklarowania wpłat na budowę Wspólnego Domu.

DZIELNICA POWIŚLE

Dzielnica PPS Powiśle wzywa wszystkich członków PPS wolnych zawodów, należących do Dzielnicy Powiśle do niezwłocznego zgłoszenia się w lokalu Dzielnicy celem złożenia deklaracji wpłat na budowę Wspólnego Domu.

ZEBRANIA

DZIELNICA GROCHÓW

W dniu 28 maja 1948 r. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Grochów przy ul. Podskarbińskiej 6, II piętro, odbędzie się zebranie mężów zaufania Komitetów Blokowych.

Przybycie mężów zaufania na powyższe zebranie obowiązkowe.

DZIELNICA WOLA

W dniu 28 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy PPS Wola (ul. Ogrodowa 39/41), odbędzie się zebranie wszystkich członków PPS z referatem na aktualne zagadnienia polityczne i organizacyjne.

W tym samym dniu o godz. 16, zgłoszą się do Komitetu Dzielnicy skarbnicy Kół względnie pełnomocnicy do spraw Budowy Wspólnego Domu, celem odebrania cegiełek i druków.

DZIELNICA BIELANY

W piątek dnia 28 maja br. o godz. 19 w lokalu Dzielnicy PPS Bielany przy ul. Podczaszyńskiego 28, odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem tow. Markowskiego Gustawa na temat „Problem Palestyny".

DZIELNICA POWIŚLE

W dniu 28 bm. (piątek) o godz. 16 w lokalu Dzielnicy PPS Powiśle, Tamka 14, odbędzie się zebranie Rady Dzielnicowej PPS Powiśle. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków Rady obowiązkowa.

DZIELNICA OCHOTA

W piątek dnia 28 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się posiedzenie Komitetów Dzielnicy PPS i PPR Ochota.

DZIELNICA ŻOLIBORZ

W piątek 28 maja br. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Żoliborz przy ul. Kossaka 10, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR oraz sympatyków z referatem tow. Witolda Stankiewicza na temat: „Walka o wolność Palestyny".

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 28 bm. o godz. 16,15 w lokalu MZK Mokotów przy ul. Puławskiej 13, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem na temat ostatnich uchwał Rady Naczelnej PPS.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

W dniu 28 bm. o godz. 16,30 w sali SK PPS przy ul. Mokotowskiej 24, odbędzie się wspólne zebranie aktywu PPS i PPR Dzielnicy Śródmieście.

Referaty o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wygłoszą prelegenci PPS i PPR.

ZNMS

ZNMS — ŚRODOWISKO WARSZ.

W dniu 28 bm. o godz. 14 w sali przy ul. Mokotowskiej 24, odbędzie się zebranie Zarządu Środowiska Warszawskiego ZNMS.

ZNMS PRZY SGGW

W piątek 28 bm. w sali 73A (czerwony gmach) SGGW o godz. 13,30, odbędzie się zebranie organizacyjne ZNMS. Ze względu na ważność spraw obecność członków ZNMS bezwzględnie obowiązkowa.

ZNMS — POLITECHNIKA WARSZ.

W piątek dnia 28 bm. o godz. 19, odbędzie się w stołówce Bratniej Pomocy Politechnik Warszawskiej zebranie członków czterech organizacji — studentów Wydziału Architektury. Obecność członków ZNMS obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

OM-TUR

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH i SEKRETARZY KP

W dniu 30 maja br. o godz. 10 w Warszawie przy ul. Śnieżnej 2/4, odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych OM TUR województwa warszawskiego.

Przedłużona ul. Marszałkowska będzie oddana do użytku na jesieni

Największą inwestycją wykonywaną obecnie przez Wydział Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego na terenie Warszawy jest układanie nawierzchni z kostki na przedłużonej ul. Marszałkowskiej. Prace na nowej Marszałkowskiej od Wiaduktu Żoliborskiego do ul. Królewskiej będą wykonane w dwóch etapach przy czym całość robót ukończona zostanie na dzień 1 października.

Podkład nawierzchni jest z gruzu i betonu. Czas potrzebny na stwardnięcie podkładu wyniesie ok. czterech tygodni, tak że pierwsze pojazdy po nowym odcinku Marszałkowskiej będą mogły ruszyć dopiero w końcu października, lub na początku listopada.

Wydział Dróg i Mostów zużyje przy tych pracach ok. 4 tys. ton kostki granitowej. Koszt budowy — 63 miln. zł. (St)

Warszawski Teatr Kameralny powstanie w październiku

Z upoważnienia tow. wicemin. Kultury i Sztuki W. Sokorskiego, dyr. Państw. Teatru Polskiego w Warszawie tow. Arnold Szyfman podpisał w dniu 26 bm. umowę z zarządem Zw. Inwalidów RP. na dzierżawę teatru w odbudowanym gmachu Zw. Inwalidów przy ul. Ml. Jugosłowiańskiej 16 i 16a. Teatr ten, który nosić będzie nazwę: „Teatr Kameralny filia PTP" posiadać będzie salę obliczoną na 420 — 450 miejsc, z czego około 300 na parterze, resztę na balkonie. Scena mieć będzie około 10 m. głębokości.

Nowa scena przeznaczona zostanie na sztuki współczesne o typie kameralnym (dramaty, komedie) wymagające mniejszej obsady.

Nowy teatr oddany zostanie do użytku 1 września br. otwarcie zaś teatru nastąpi na początku października.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ
Wydawca: RADA NACZELNA PPS
Redaguje: Komitet Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"
Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02. Dział Ogłoszeń 8.85-05. Admin Drukarni 8.86-37. Drukarnia 8.79-61. Administracja Wydawnictwa 8.85 04
Godziny przyjęć Redaktor Nacz g 10 — 11, Sekretarz Red g 13 — 15
Administracja czynna od g 8 do 15 Kasa czynna od g 9 do 14
Konto czekowe PKO Nr 1-980
Bank Gosp. Spółdz.. Oddz w Warszawie Nr 193
Prenumerata miesięczna w kraju: zł 135, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100, od 71 — 120 mm zł 140, od 121 — 200 mm zł 100 od 201—300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100, od 201 — 300 mm zł 300; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 49 — „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Marsz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 68, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4. Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.
B — 52430 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Wielki „Pyton" odzyskuje młodość w stoczni elbląskiej

Elbląg, w maju.

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Nie jest to opowiadanie o ludziach, lecz o rzeczach martwych... Chociaż kiedy widzę, jak stary robociarz poklepuje burtę pogłębiarki i kiedy słyszę jak drugi, malując na czerwono poręcz schodków, mruczy: ...„uhmm teraz to

Lodołamacz „Rekin" odbywa w Elblągu generalny remont

cię już rdza nie zeżre"..., to zaczynam baczniej przyglądać się „Pytonowi" i szukać w nim jakichś specjalnych a ukrytych zalet. Nie jest to opowiadanie o ludziach, lecz są to po prostu dzieje zniszczonego taboru wodnego, będącego od dawna w służbie śródlądowych dróg wodnych.

Stary „Pyton" dzielnie i długo służył, nim w końcu został zatopiony na Wiśle, gdzieś w okolicach Włocławka. Najpierw zczerniał, potem zardzewiał, a teraz już prawie rok mija od chwili, gdy przyholowano go do stoczni Państwowego Zarządu Wodnego w Elblągu. Pogłębiarka nazwana „Pytonem", potrafiła przy pomocy swoich urządzeń wydobywać z dna rzecznego 80 metrów sześciennych piachu w ciągu godziny. Warto było ożywić stare pudło, aby z powrotem stanęło do pracy.

Koło „Pytona" chodzą robotnicy, coś zmieniają, skrobią, malują, często słychać rytmiczne uderzenia młotkiem. I statek z tygodnia na tydzień nabiera coraz bardziej wyglądu szanującej się pogłębiarki. Jeszcze trochę a znowu wypłynie na wodę i z jego komina wystrzeli ku niebu czarny pióropusz dymu, a kubły umieszczone na długim pasie, zaczną się obracać, raz niknąc pod taflą wody, to znowu wracając z drugiej strony, pełne złotego ładunku. Pogłębiarce, jak dawniej, towarzyszyć będą barki (również remontowane w stoczni) i na nie posypie się strumień piachu.

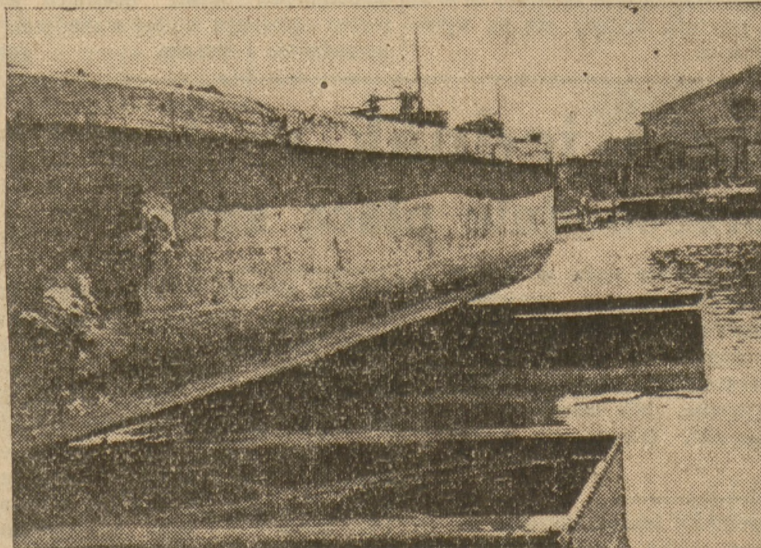
Węże i krokodyle

W pobliżu „Pytona", na stojącej wodzie, kołysze się rytmicznie jego siostrzyca pogłębiarka ssąca — o egzotycznej nazwie „Kajman". Tak się bowiem dziwnie składa, że pogłębiarki na chrzcie butelką szampana otrzymały nazwy wężów i krokodyli, żyjących pod zwrotnikami. Poza „Kajmanem" jest tutaj jeszcze „Anakonda", która w niczym nie przypomina wielkiego, długiego węża, przeciwnie jest gruba i wysoka. Obie pogłębiarki czekają swojej kolejki, obie leżały wiele lat na dnie rzeki i są bardzo ...chore. Rolę lekarzy pełnią robotnicy, którzy twierdzą, że ich pacjentki odzyskają nie tylko siły, ale nawet... młodość.

Ale na lekarzy stoczni — szpitala chorych okrętów—czekają nie tylko pogłębiarki; są tu także stare motorówki, barki transportowe i inne statki o specjalnym przeznaczeniu. Zdrowsze t. j. te, które mają całe dno i mogą się utrzymać na wodzie — „stoją" o własnych siłach na kanale stoczni. Ciężko chore leżą zwykle przechylone na jedną burtę na brzegach przystani. Wiele z nich zwyciężyła wojna i już nigdy nie spłyną na wodę, wiele z nich musi przejść kapitalny remont. Wydobyć jednak z dna rzek trzeba było wszystko to, co zostało zatopione, wymagały tego względy regulacyjne rzek i bezpieczeństwo żeglugi śródlądowej.

Wydobyć nie łatwo

Wydobycie zatopionego statku z dna rzek jest naturalnie łatwiejszą sprawą, niż z dna morza, lecz i to nie należy do rzeczy prostych. Piach, stale wędrujący po dnie, zamula bardzo szybko cały statek, trzeba więc najpierw odgrzebać zatopioną jednostkę, następnie podnieść na powierzchnię, wypompować wodę, uszczelnić i przyholować do stoczni. Często używa się do tego specjalnych kranów, najczęściej jednak ta sama woda, która bezlitośnie zatapia uszkodzony okręt — później sama go podnosi. Dzieje się to w ten sposób, że do



Wydobyte z wody barki wyciąga się po pochylni na brzeg stoczni PZW.

statku przymocowuje się dwie barki - pontony, częściowo napełnione wodą. Gdy wodę wyleje się, unoszące się barki automatycznie wyciągają wraz ze sobą przymocowany wrak. Niekiedy jednak trzeba wbijać specjalne pale wokoło zatopionego statku i na nich go podnosić. Tak właśnie wyciągnięto nasz największy lodołamacz „Rekin", który po kuracji na stoczni elbląskiej, znowu zwycięsko walczy z lodami. Również i „Warmiak" — duży holownik — mile wspomina robotników stoczni, którzy przywrócili mu zdrowie i siły do pracy.

Jeżeli uszkodzoną jednostkę trzeba wciągnąć na brzeg stoczni — służy do tego specjalna pochylnia, na której znajdują się wózki na kółkach. Wózki podsadza się pod statki, które po szynach wjeżdżają na ziemię.

Dotychczas doktorzy statków — robotnicy stoczni elbląskiej — wydobyli 50 jednostek, a jeszcze 20 wraków czeka swojej kolejki. Ale i te niedługo przybędą z głębi wód Elblążki, jeziora Drużna, kanału Warmińskiego, Drwęcy, Nogatu, kanału Jagiellońskiego i rzeki Tuły — wód podległych Państw. Zarządowi Wodnemu — do szpitala chorych okrętów.

WANDA STRZAŁKOWSKA

Wracają repatrianci z ZSRR. Francji i Westfalii

Dnia 23 bm. przybył na punkt repatriacyjny PUR w Białej Podlaskiej transport 460 repatriantów, obywateli polskich, którzy w czasie działań wojennych znaleźli się na terytorium ZSRR.

Do Międzylesia przybył w dniu 24 bm. pociąg specjalny PCK z Paryża, który przywiózł 500 reemigrantów z Francji. Większość reemigrantów stanowią robotnicy rolni i górnicy, którzy jeszcze przed wojną wyemigrowali z kraju w poszukiwaniu pracy zarobkowej.

W drodze do kraju znajduje się także pociąg PCK, który wiezie około 200 rodzin reemigrantów w Westfalii.

Wszyscy reemigranci i repatrianci otrzymują zasiłki pieniężne, odzieżowe i żywnościowe. Większość przybyłych pragnie osiedlić się na Ziemiach Odzyskanych, gdzie mają oni możność otrzymać za pośrednictwem PUR-u gospodarstwa rolne lub inne warsztaty pracy.

Dalsze transporty z ZSRR, Francji i Westfalii, znajdują się w drodze do kraju.

Humor zagraniczny



W dobie ogonków...

„Lilliput"

Gdzie?...

Każdy z nas ma jakieś miejsce w dzisiejszej rzeczywistości. Lepsze lub gorsze, ale zawsze jednak ma.

Pies natomiast, najwierniejszy przyjaciel człowieka, miejsca sobie znaleźć nie może.

W bezbrzeżnej zarozumiałości, ludzie uważają, że między psami a nimi istnieją jakieś zasadnicze różnice. Nic podobnego. Różnice są niewielkie, za to wspólne cechy raczej zasadnicze, a najbardziej zasadniczą jest ta, że zarówno pies jak i człowiek trawią, z czym się wiążą nieuchronne tego procesu następstwa.

Człowiek kłopoty z tego tytułu miewa raczej wyjątkowo, u psów zaś warszawskich urosły one do rozmiarów problemu.

Pies nie ma gdzie zrobić siusiu.

No bo na podwóreczku u nas zrobiono śliczny ogródek, trawka, kwiatki, grządki, i w związku z tym wyszedł surowy zakaz wypuszczania psów na podwórko.

Na ulicy też nie da rady. Po chodnikach chodzą milicjanci, z bloczkiem gotowym do wypisania mandatu, a po jezdniach uganiają samochody.

Z parku wypędzi groźny stróż a z redakcji pan Franuś.

Jedyna rada to wywozić psa za każdym razem pod miasto. Mam prawie pod domem EKD, ale cóż... EKD wymaga dla psa świadectwa lekarskiego, a pies musi po prostu trzy razy dziennie. Zanim bym za każdym razem zdobył świadectwo lekarskie...

Pies może łatwo nie wytrzymać.

W imieniu wszystkich psów stolicy, pilnie zapytuję Milicję Obywatelską, Zakład Oczyszczania Miasta, Magistrat, dr Żabińskiego, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Opieki Społecznej, redakcję „Słowa Powszechnego" (pies jest też stworzeniem Bożym), RTPD (mój pies jest małoletnim) i wszelkie mogące mi dać odpowiedź instytucje.

Gdzie pies ma robić siusiu? Hau!... hau!...

STRĄCZEK

Nowy miesięcznik ilustrowany „Wolne Narody"

Nowy miesięcznik ilustrowany „Wolne Narody", którego pierwszy numer ukaże się w najbliższych dniach, jest bezsprzecznie wyrazem potrzeb, które dojrzały w naszym społeczeństwie. Coraz silniejsze i głębsze kontakty polityczne i kulturalne naszego państwa z państwami demokracji ludowej, wymagają jako podbudowy wszechstronnej znajomości zjawisk z różnych dziedzin życia naszych pobratymców i sprzymierzeńców.

Każdy z tych przyjaciół: Bułgaria czy Jugosławia, Czechosłowacja czy Rumunia, przechodzą obecnie okres nowego, wzmożonego rozwoju i rozkwitu życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

„Wolne Narody" nie pragną współzawodniczyć z innymi czasopismami w dziedzinie informacji politycznej. Nowy miesięcznik pragnie przede wszystkim p o k a z a ć to, co jest godne uwagi i podziwu w życiu krajów demokracji ludowej. Czy to będzie teatr w Czechosłowacji, czy młodzież jugosłowiańska, pejzaż bułgarskich różanych dolin, czy architektura Budapesztu — wszystkie te tematy, jak i dziesiątki innych znajdą na łamach „Wolnych Narodów" swe odbicie w postaci barwnego ilustrowanego materiału literacko-społecznego.

Czytelnicy mają głos

Utrudnienia egzaminacyjne w gimnazjach dla dorosłych

W ostatnim czasie została wydana przez władze szkolne nowa instrukcja, dotycząca egzaminów maturalnych w liceach dla dorosłych. Według tej instrukcji, do egzaminów ustnych może być dopuszczony tylko ten zdający, który na egzaminie piśmiennym, ze wszystkich przedmiotów otrzymał oceny co najmniej dostateczne. Dotychczasowy regulamin egzaminacyjny przewidywał dopuszczenie do egzaminów ustnych z jedną oceną niedostateczną.

Nowa instrukcja nie dotyczy szkół młodzieżowych.

Powyższe zarządzenie w dużym stopniu zmniejsza możliwości zakończenia etapu nauki, który jest koniecznym warunkiem do wstąpienia na wyższą uczelnię. Dorośli zmuszeni są pokonywać ogromne trudności, aby pogodzić naukę z pracą zarobkową, a gdy dodamy do tego jeszcze fakt, że większość z nich nie miała możliwości kształcenia się podczas okupacji, pracując w konspiracji, przebywając w więzieniach i obozach koncentracyjnych, następnie zaś walcząc w szeregach WP, postępowanie władz szkolnych jest dla nas tym bardziej niezrozumiałe. Dorośli mają więc egzamin bardzo utrudniony w porównaniu z młodzieżą uczącą się w szkołach porannych, a zdającą egzamin maturalny według dotychczasowej instrukcji.

Jesteśmy pewni, że władze szkolne, świadome praw dorosłych do nauki, sprawę tą wyjaśnią jeszcze w tym roku szkolnym.

Zdzisław Pytlasiński
Pruszków

Uwaga prenumeratorzy!

Zawiadamiamy, że prenumerata indywidualna „Robotnika" z doręczaniem pocztowym, od dnia 1 czerwca br. wynosić będzie zł. 120.— miesięcznie.

ADMINISTRACJA



Wprost przeciwnie: podniesiemy partię, uwolnimy ją od wpływów Wall Street. Chciałbym, żebyś ty, Joe, zabrał się do roboty w Coughlin. John Bathouse jest tam radnym od Bóg wie jak dawna. Pogadaj z nim, ale gadaj z nim jego językiem. Kto wie, może zostanie burmistrzem. To mu się będzie uśmiechało. Niech zorganizuje pochody, niech rozdaje piwo — powinien to robić w ciągu całego czerwca. Ty, Clarence, zajmiesz się akcją prasową. Nie wymieniaj mego nazwiska. Na razie nie chcę tego. Chodzi o to, ażeby Ameryka zwróciła uwagę na to, co się dzieje tutaj u nas, w Illinois. Ty, George, pójdziesz do robotników. Będą nam potrzebni. Ostatecznie, wprowadzenie srebrnego bilonu nie jest utopią. Gorzej nie będzie, tego jestem pewien.

— Kto wie, może będzie gorzej — odezwał się Shilling, bardziej zmęczony od innych. — Robotnicy poprą cię, Pete. Na nikogo innego liczyć nie mogą.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Zmęczony jestem, Pete. Na razie tylko tyle ci powiem, że robotnicy cię poprą.

— Przynajmniej jeden przyzwoity wiec w sprawie bilonu, George.

— Obiecują ci dziesięć tysięcy ludzi.

— Doskonale. Zwołamy kongres na czerwiec. Zaczniemy naszą kampanię o rok wcześniej aniżeli w innych stanach.

Mówili dalej i była już godzina trzecia nad ranem, gdy wreszcie pożegnali się.

IV

Emma haftowała coś na kawałku żółtawego irlandzkiego płótna. Robiła drobne ściegi igłą, delikatnie przekłuwając płótno, gdy usłyszała, że jej mąż wszedł do pokoju. Nie podniosła ku niemu głowy, trwając w pracy, oświetlona jasnym kręgiem lampy.

Obserwując ją, Altgeld zastanowił się na chwilę nad tym, co by też powiedziała, gdyby została na dole, wśród tego dymu cygar, koniaku i toczącej się rozmowy. Zrobiło mu się jakoś nieswojo; zdał sobie sprawę z tego, że za dużo mówił, i nie mógł odnaleźć teraz sensu we własnych słowach.

Wszystko mu się teraz poplątało, rozbiegło i, zakrojony na wielką skalę zamiar odebrania władzy w kraju tym, którzy ją dziś posiadali, wydał mu się teraz czymś nie tylko niemożliwym, ale wręcz szalonym.

Podniecenie, jakie go ogarnęło przy końcu zebrania, rozwiało się. Usiadł na fotelu, przyglądając się Emmie. Odłożyła wreszcie swą robótkę.

— Jest już bardzo późno, Pete, chodźmy lepiej spać.

— Udało się! Jestem zadowolony.

— O, tak, byłam tego pewna.

— Zgodzili się ze mną. Są tego zdania, że to jest możliwe. Nie uważają, żeby to były mrzonki.

— Oczywiście.

— Czuję się świetnie. — Umyślnie podkreślił te słowa. — Doskonale. Nigdy nie czułem się lepiej, moja droga.

— Tak, to dobrze.

— Gniewasz się na mnie? — Nie gniewam się, ale jestem zmęczona. Wtedy do drugiej w nocy, teraz do trzeciej. Jak długo wytrzymasz, Pete?

— Ależ powiedziałem ci, czuję się doskonale

Wstała, wzięła jego głowę w swe ręce.

— Pete, dlaczego wszystko, co robisz, jest takie gwałtowne, dlaczego nasze życie nie jest podobne do życia innych ludzi?

— Dlatego, że ja jestem inny. Nie ma ludzi podobnych do siebie.

—Tak, wiem o tym.

— Sam Mc Conell jest z nami. Będę wybierał nowego Prezydenta. Może będę ministrem... Będę decydował o wielu sprawach.

— Pete...

— Pozwól mi marzyć, Emmo. To będzie ciężki orzech do zgryzienia.

— Gdybyś ty wiedział, jak ja się czasami o ciebie boję, Pete... Wzięła go pod ramię.

— Chodźmy spać...

V

Schilling nie mógł zasnąć, chociaż był ogromnie zmęczony. Tysiące ścieżek krzyżowało się w jego umyśle — a wszystkie furtki były zamknięte.

Ileż to lat ślepo i wiernie szedł za Altgeldem? Zastanawiając się nad tym i owym, znajdował jednak usprawiedliwienie i potwierdzenie dla swych myśli.

Następnego dnia po ułaskawieniu trzech więźniów „z Haymarket" Schilling udał się na cmentarz Waldheim, w Chicago, gdzie na grobie pięciu straconych został odsłonięty nagrobek. Parsons, Spies, Engel, Fischer i Lingg od szeregu lat spoczywali we wspólnym grobie—teraz wygłaszano przemówienia nad nimi Setki ludzi ściskały rękę Schillingowi, między nimi był jeden — dużego wzrostu i o ostrych rysach twarzy, którego mu przedstawiono jako Eugeniusza Debsa.

— Debs... Debs...

Schilling słyszał już to nazwisko. Tak, to był ten sam Debs. Ujął w obie ręce dłoń Schillinga. Słowa, które mówił do niego nie były podobne do tego, co mówili inni i biły jak młotem. Podobali się sobie nawzajem.

— Gdy się będzie spisywało karty przyszłej historii ruchu robotniczego, nie zapomni się o nich, tu pogrzebanych... i o nas też Schilling.

Ludzie ocierali łzy z oczu.

— Nie wielem zrobił... — odpowiedział mu Schilling... — Ich nie wskrzesimy!

Tuż przy Debsie stał niewielki, suchy Irlandczyk, Brian Donahue, który własnymi oczyma widział, co robiono z robotnikami podczas jednego z krwawych strajków, tzw. Molly Maguires. Donahue przeżegnał się, zwiesił głowę. Debs położył mu rękę na ramieniu i powiedział. (70) (d. c. n.).